

NIECH ŻYJE ZWIĄZEK SOCIALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

— niezwyciężona ostoja pokoju na całym świecie!

Stanisław Krupa

O ZADANIACH ORGANIZACJI
PARTYJNYCH W KAMPANII
SPRAWOZDAWCZO - WYBOR-
CZEJ

str. 3

GRUPA ROBOTNICZA
Z DZIEMIEN DZIELI SIE
SWYMI DOSWIADCZENIAMI
Z TOWARZYSZAMI
Z CEDRÓW WIELKICH

str. 4

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 289 (1567)

GDAŃSK, WTOREK 6 LISTOPADA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Nowymi zwycięstwami produkcyjnymi witamy rocznicę Wielkiej Rewolucji

Zalogi robotnicze całej Polski meldują o wykonaniu zobowiązań

WARSZAWA PAP. Dalsze zakłady pracy meldują o przedterminowym wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań październikowych. Niektóre załogi, dzięki współzawodnictwu październikowemu przed terminem wykonują swe roczne plany produkcyjne.

3 bm. załoga wydziału remontowego Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu złożyła meldunek, że wykonując zobowiązania na cześć Wielkiego Października wyprodukowała już 4.200.000 zł. Na zaoszczędzenie tej ogromnej sumy złożyły się ponadplanowe prace dziesiątków бригад montażowych, wykonujących nowoczesne urządzenia FSO.

Dodatkowa produkcja stali

Robotnicy huty „Zygmunt” wzmogą pracę witać zbliżającą się 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Załoga stalowni, przełamując dotychczasowe trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych, dała już dodatkowo 118 ton stali, podczas gdy jej zobowiązanie opiewało na 100 ton.

4.500 ton węgla ponad plan z kopalni „Matylda”

W kopalni „Matylda” wszystkie zobowiązania są wykonywane i przekraczane. Załoga kopalni wykonała swój plan produkcyjny w październiku br. w przeszło 111 proc., wydobywając już blisko 4.500 ton węgla ponad plan.

Na czoło górników kopalni „Jowisz” wysunęli się rębacz chodników Franciszek Plak i Jan Wilczek, obaj realizują swe normy w 186 proc.

Min. Wyszyński przybył do Paryża

PARYŻ PAP. Dnia 5 bm. przybył do Paryża szef delegacji radzieckiej na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński.

Odnaczenia dla chłopów woj. poznańskiego za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa ludowego

WARSZAWA PAP. Prezydent Rzeczypospolitej — na wniosek Prezydium Woj. RN w Poznaniu — postanowieniem z dnia 5 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa ludowego następujących chłopów pracujących województwa poznańskiego:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI
Kociński Stanisław, Markiewicz Józef, Springer Marian, Swierad Zofia.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI
Bazulka Kazimierz, Bakowski Kazimierz, Dąbrowski Władysław, Dorynek Albin, Dudziak Czesław, Firlej Franciszek, Gacek Jan, Gracj Wawrzyn, Horemska Maria, Janik Stanisław, Jader Feliks, Jessa Jan, Jezierski Stanisław, Kępca Franciszek, Marcinowski Józef, Miśkowiak Andrzej, Miśkowiak Wojciech, Nowacki Czesław, Nowak Kazimierz, Nowak Monika, Ociepek Emil, Płoski Leon, Przybecki Józef, Radziński Klemens, Ratajczak Edmund, Reimann Ignacy, Sądaj Franciszek, Stręk

Bronisław, Śmichurski Czesław, Warda Franciszek, Wojtkowski Stefan, Zboralski Piotr, Ziemska Weronika.

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Bialek Marcin, Kaczmarek Stanisław, Klups Piotr, Kompanowski Bolesław, Mueller Władysław, Szczygłowski Jan.

Dziś 6 listopada 1951 r. o godz. 16.30 w sali teatru „Wybrzeże” w Gdańsku odbędzie się

**UROCZYSTA AKADEMIA
Z OKAZJI 34 ROCZNICY
WIELKIEJ SOCIALISTYCZNEJ
REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ**

Referat wygłosi I sekretarz KW PZPR JAN TRUSZ
Po referacie odbędzie się część artystyczna
Wstęp za zaproszeniami

plan 10 sztuk betoniarek typu „Stal”.

Czyn robotników „Stomilu”
Robotnicy zakładów „Stomil” wykonali powyższe zobowiązania w 150 proc.

Na budowach Śląska

Na budowach Śląska realizacja zobowiązań październikowych dobiega zwycięskiego końca. Do dnia 1 listopada załogi budów wykonały już 92 do 96 proc. postanowień powziętych w Cynie Październikowych.

Górnicy rodziny z Rokitnicy Bytomskiej zamieszkają od dnia 7 listopada br. w nowym, blisko 80-izbowym bloku, który o dwa miesiące wcześniej niż przewidywał termin wybudowany został przez załogę Bytomskiego Zjednoczenia Budownictwa Mieszkaniowego.

Wkrótce rodziny robotnicze Katowic otrzymają 2 nowoczesne bloki mieszkalne, o łącznej kubaturze blisko 3.000 metrów sześciennych.

Tysiące ubrań i płaszczy

Z 10 proc. nadwyżką i na 8 dni przed zaplanowanym terminem zrealizowała swe zobowiązania załoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego we Wrocławiu. Na skutek lepszej, wydajniejszej pracy i oszczędniejszego zużycia materiałów, robotnicy ZPO wyprodukowali dodatkowo kilka tysięcy sztuk ubrań i płaszczy o łącznej wartości przeszło 2.118 tys. zł.

10 betoniarek ponad plan

Młodzi robotnicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn zwycięsko zrealizowali swoje zobowiązania, dając ponadplanową produkcję wartości 143 tys. zł.

Pierwsze złożyły radosny meldunek o przedterminowym wykonaniu swoich postanowień brigady młodych robotników z oddziału montażowego, które wykonały ponad

Przysporzyli oni w ten sposób gospodarce narodowej ponad pół miliona złotych oszczędności. Przeszło 300.000 zł dały zobowiązania zrealizowane przez pracowników działu artykułów technicznych.



Załoga budowniczych i monterów Piotrkowskiego Kombinatu Bawelnianego dotrzymuje swych zobowiązań, podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W najbliższych dniach potężne przedzwanie wielkiego kombinatu rusza już połową swej mocy. Uruchomienie przedzłazni ciekopiędnej, której urządzenia dostarczył nam Związek Radziecki, zostanie przyspieszone o blisko dwa miesiące w stosunku do pierwotnych planów. Pozostałe dziesiątki tysięcy wrzeczów uruchomione będą również przed terminem.

Na zdjęciu: Inżynier radziecki Siergiej Fokin i naczelny inżynier Adam Niezręcki sprawdzają nowo zmontowaną samoprzężnicę obraczkową.

CAF — fot. Dąbrowski

Wykonaniem Czynu Październikowego w 120% czci załoga portu gdyńskiego rocznicę Wielkiej Rewolucji

W dniu wczorajszym cała załoga portu gdyńskiego zebrała się po raz pierwszy w swym nowym budowanym klubie robotniczym przy ul. Polskiej w Gdyni, aby uroczystą akademią uczcić 34 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Akademię poprzedziło uroczyste otwarcie klubu, którego budowa jest wynikiem realizacji jednego z licznych zobowiązań załogi, podjętych na cześć Wielkiego Października. Otwarcia klubu przez symboliczne przecięcie wstęgi dokonał naczelny dyrektor ZPGG tow. Stanisław Bukowski.

Uroczystą akademię zajął sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Kniaga.

Referat o okolicznościach z okazji Wielkiej Rewolucji Październikowej wygłosił przedstawicielka

Komitego Miejskiego PZPR w Gdyni tow. Krawczyk.

— Dzień 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — mówiła prelegentka — jest świętem nie tylko narodów ZSRR, lecz całej postępowej ludzkości. Epokowe znaczenie rewolucji polega przede wszystkim na tym, że narody Związku Radzieckiego dały wspaniały przykład innym narodom świata. Dowiodły one, że robotnicy i chłopowie mogą rządzić państwem bez kapitalistów i obszarników.

Słowa prelegentki przerywały raz po raz okrzyki: „Niech żyje Związek Radziecki! Niech żyje klasa robotnicza całego świata! Niech żyje wielki Stalin!” Podchwycyli je wszyscy zebrani — sala huczała od rzeszistych oklasków.

— Możemy być dumni — powiedział prelegentka — że bohaterki narodu radzieckiego jest naszym przyjacielem, naszym obrońcą przed zakusami imperialistów. — Na dźwięk słowa „imperialiści” — Na sali rozlegają się pełne gniewu okrzyki „Precz z imperialistami!”, „Nie chcemy wojny!”, a potem z entuzjazmem: „Budujemy pokój!”, „Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!”.

Prelegentka swoje przemówienie kończy okrzykami na cześć Polski Ludowej, Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć wielkiego chorążego pokoju — tow. Stalina. Długo nie milki huraganowe oklaski i okrzyki: po kój, Sta-lin, Bieru-tin.

W odpowiedzi na apel Ryjewa

Chłopi powiatu elbląskiego włączają się do współzawodnictwa

Do Redakcji „Głosu Wybrzeża” w Gdańsku

My, chłopcy z gromady Raczki Elbląskie, z pełnym zrozumieniem przeczytaliśmy wezwanie rzucone przez gminę Ryjewo w sprawie przyspieszenia dostawy zboża, aby powiat kwidziński jak najprędzej przekroczył 90 proc. planu i był zwolniony od miarek i odsypów.

Wezwanie to odnosi się nie tylko do chłopów z kwidzińskiego, ale i do wszystkich chłopów naszego województwa.

My, w naszej gromadzie, również pragniemy czynnie brać udział w umacnianiu siły naszej ojczyzny. Wiemy, że robotnicy nie szczędzą trudu budując nowe fabryki, całe nowe miasta, domy, szkoły, szpitale. Wiemy i to, że z tego wszystkiego korzysta chłop otrzymując coraz więcej narzędzi, artykułów przemysłowych. Dzieci nasze uczą się w szkołach i wyższych uczelniach. Mamy zapewnioną opiekę lekarską.

Naszym obowiązkiem jest przeto sprzedawać państwu ziarno, mięso, ziemniaki, po to by zaopatrzyć z kolei ludność pracującą miast, by żywić nasz kraj. Wiemy również, że podatek gruntowy i SFOR, jaki wpłacamy, idzie na budowę zakładów przemysłowych i wóci do nas w postaci nowych traktorów, narzędzi, ubrań i butów. Za te pieniądze państwo nam pomoże zelektryfikować naszą gromadę. Wszystko to dla nas, dla naszego wspólnego dobra.

Jako obywatele kochający swoją ojczyznę, dobrze rozumiemy, że obecnie w okresie chwilowych trudności, kiedy susza wyrządza krajowi znaczne szkody, musimy obowiązkowo wykonać jak najsumienniejsze. My, chłopcy z Raczek Elbląskich, dołożymy wszelkich starań, aby przyczynić się do zaopatrzenia braci robotników w produkty rolne.

Będziemy w tym celu walczyć ze spekulantami, którzy wykorzystując trudności chcieliby osłabić sojusz robotniczo-chłopski.

W gromadzie u nas takich nie było, ale nasi sąsiedzi Lewandowski i Władysław Włodkowski, ociągali się ze sprzedażą ziemniaków. Byli oni nieświadomi tego, jakie znaczenie ma jak najszybsza sprzedaż ziemniaków dla państwa.

Ale poszli do nich od nas z aktywnością gromadzką i przekonali ich. Dzisiaj i oni rozumieją, że

sprzedając państwu zboże i ziemniaki przyczyniają się do usprawnienia wymiany towarów między miastem i wsią a zarazem pomagają takim, jak my, rolnikom z innych województw, gdzie zbiory były marne. Lewandowski i Włodkowski w całości swój obowiązek obecnie wykonał.

Dzięki temu już w dniu 2 listopada roczny plan skupu zboża miałyśmy wykonane w 97 proc. a jedynenny plan sprzedaży ziemniaków w 120 proc. Podatek gruntowy i SFOR spłaciliśmy w 92 proc.

Podobnie, jak w Ryjewie, tak i u nas są przodownicy, z których jesteśmy dumni i chcemy, by o nich wiedzieli inni chłopcy. Antoni Chylewski, sołtys naszej gromady, młodołny chłop, wywiązał się ze skupu zboża w 300 proc. Leon Laskowski miał sprzedać 600 kg ziarna, a sprzedał 1.100 kg. Jan Adamowski sprzedał ponad plan 200 kg zboża i 320 kg ziemniaków. Józef Bieliński sprzedał 1416 kg ziarna zamiast przypadających na niego 789 kg. Jan Włodkowski sprzedał również 650 kg ziarna ponad plan. Wielu wykonało już roczne plany sprzedaży ziemniaków i w całości uregulowało swoje zobowiązania finansowe.

Postanowiliśmy przodować i nie chcemy pozostawać w tyle za innymi gromadami. Obecnie pragniemy uczcić rocznicę Rewolucji Październikowej, dzięki której kraj nasz otrzymał wolność państwa.

1) Plan skupu zboża do dnia 7 listopada wykonać nie tylko w 100 proc. ale go przekroczyć.

2) Do 7 listopada uregulować w całości także wszystkie zobowiązania z tytułu spłaty podatku gruntowego i SFOR.

Cośmy obiecali wykonamy, bo pragniemy brać czynny udział w budowaniu siły i szczęścia Polski. Odpowiadając na wezwanie gminy Ryjewo, wzywamy chłopów z powiatu elbląskiego, by poszli w nasze ślady i spełnili swój obowiązek w terminie, a w nagrodę państwo zwolni nas od miarek i odsypów przy przemiale zboża. Chłopi z gromady Raczki Elbląskie: LASKOWSKI LEONARD, ADAMOWSKI JAN, BIELIŃSKI JOZEF, BONTKOWA ELŻBIETA i inni.

Powiat kościerski nadal przoduje w sprzedaży zboża

Do dnia 5 listopada w wykonaniu planu skupu zboża za listopad na czoło wysunęli się powiaty:

KOŚCIERSKI, WEJHEROWSKI.

Najsłabiej (wykonanie poniżej planu dziennego) przedstawiały się powiaty: malborskim i gdańskim.

Przewidywana pogoda na 6 i 7 listopada

Jak przewiduje Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny w Gdyni w dniu 6 listopada na terenie woj. gdańskiego będzie pochmurno, mglisto, miejscami słaba mżawa.

Temperatura w nocy ok. 3 stopni, w dzień do 9 stopni.

Orientacyjna pogoda na dzień 7 listopada: chmurno, temperatura od 4 — 9 stopni.

Absurdalne żądania Amerykanów

utrudniają rozmowy w Panmunđon

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że na 16 posiedzeniu podkomisji w sprawie ustalenia linii demarkacyjnej, Amerykanie w dalszym ciągu wysuwali absurdalne żądanie, aby wojska ludowe wycofały się z Kaesongu.

Delegacja ludowa złożyła stanowcze oświadczenie, że to nieuczciwe żądanie, wysunięte przez stronę amerykańską, nie może być wzięte pod uwagę i dlatego nie może być nigdy zaakceptowane przez stronę ludową.

(J. K.)

Po ziemniakach jadalnych - kolej na przemysłowe

Skup ziemniaków jadalnych dobiega końca. Ludność pracująca miast ma zagwarantowane zaopatrzenie w kartofle na zimę. Również zakłady żywienia zbiorowego mają zapewnione odpowiednie rezerwy zimowe.

Dzięki patriotycznej i pełnej zrozumienia postawie chłopów małopolskiego i średniaka, dzięki wielkiej pracy agitacyjnej organizacji partyjnych, ZSL i całego aktywnego wiejskiego, dzięki wreszcie mobilizacji aparatu skupu, państwowy plan skupu ziemniaków jadalnych, zostanie w najbliższych dniach wykonany. Wiele województw przekroczyło już roczny plan skupu. Są to województwa: opolskie, które wykonało plan w 140 proc., katowickie — 139 proc., olsztyńskie 138 proc., lubelskie 112 proc., zielonogórskie — 109 proc.; województwa warszawskie i poznańskie wykonały plan w 100 proc. Zaległości w stosunku do planu mają jeszcze województwa: bydgoskie, łódzkie, kieleckie, gdańskie, koszalińskie i szczecińskie.

W całym kraju rozpoczął się skup ziemniaków przemysłowych. Sprawa ta posiada również wielkie znaczenie, co zaopatrzenie ludności w ziemniaki jadalne. Ziemniaki mają bardzo szerokie zastosowanie w wielu gałęziach przemysłowych. Stanowią one produkt wyjściowy dla przemysłu ziemniaczanego, dla gorzelnictwa i krochmalnictwa, dostarczających z kolei produktów do dalszych przetworów, niezbędnych dla naszej gospodarki narodowej. Korzystają z nich przemysły — włókienniczy (przedziałnictwo), cukierniczy, papierniczy, spożywczy, farmaceutyczny oraz cały ogromny, niesłychanie ważny dział gospodarki, jakim jest przemysł chemiczny.

W ślad za rozwojem całej gospodarki rozbudowuje się i rozwija, a tym samym zwiększa swoją produkcję przemysł ziemniaczany. Zakłady podległe temu przemysłowi przerabiają obecnie trzykrotnie większą ilość ziemniaków, niż przed wojną, a w końcu Planu 6-letniego przerabiać będą sześciokrotnie więcej.

Na chłopów-dostawców ziemniaków przemysłowych spada zatem odpowiedzialny obowiązek dostarczenia takiej ilości ziemniaków gospodarce narodowej, aby żadna potrzebująca ziemniaków, czy ich przetworów produkcja nie została zahamowana. Leży to w tej samej mierze w interesie gospodarstwa narodowego i klasy robotniczej, jak i samych chłopów. Ziemniaki dostarczone państwu w ramach akcji skupu wracają bowiem w znacznej mierze na wieś w postaci masy towarów wytworzonych przez przemysły, które korzystają z kartofli lub ich przetworów jako surowców.

Ponadto odpad po produkcji krochmalu — wycierka ziemniaczana — stanowi doskonałą paszę trzciwą. Realizuje się już częściowe rezultaty badań, które pozwolą przemysłowi ziemniaczanemu zastosować znaczne oszczędności w produkcji, co jeszcze bardziej podniesie wartość wycierki ziemniaczanej jako paszy.

Poza wycierkami, po przerobieniu ziemniaka w krochmalni, pozostaje także jako odpad t. zw. woda owocowa (płynna część ziemniaka), zawierająca dosyć pokazne ilości białka, cukru i soli mineralnych. Dotychczas woda ta przepadała, jako bezużyteczny ściek, powodując w dodatku w wielu wypadkach zanieczyszczenie wody użytkowej. Obecnie, po rozwiązaniu zagadnienia utylizacji odpadków po produkcji krochmalu, również woda owocowa stanie się cennym składnikiem wysokowartościowej paszy. I na tym więc odcinku z dostarczenia państwu ziemniaków przemysłowych odniesie rolnik bezpośrednie korzyści. Przechowanie i transport ziemniaków przemysłowych sprawiają dostawcy mniej kłopotu niż jadalnych, ponieważ ziemniaki przemysłowe nie wymagają takich starań, zbędne jest także ich sortowanie. Chłopi dowiezione swoje kartofle bezpośrednio do okolicznych gorzelni mogą stamtąd otrzymać wywar o znacznych i cennych wartościach paszowych.

Według nadchodzących z terenu danych — w realizacji planu skupu ziemniaków przemysłowych wysunęły się na czoło województwa lubelskie, warszawskie, zielonogórskie, olsztyńskie i łódzkie. Wyraźnie opóźniają się w tej akcji województwa gdańskie, szczecińskie, poznańskie, bydgoskie i wrocławskie.

Zadaniem terenowego aparatu skupu jest przyspieszenie tempa skupu, przypilnowanie, by wszystkie zobowiązania zostały zrealizowane, a także zwrócenie bacznej uwagi na skup ziemniaków przemysłowych niekontraktowanych, ponieważ na tym odcinku dają się zauważyć największe opóźnienia i zaległości. Konieczna jest oczywiście również wzmożona praca wyjaśniania organizacji partyjnych i całego aktywnego wiejskiego.

Terminowo i sprawnie przeprowadzona akcja skupu ziemniaków przemysłowych, wywiązanie się przez chłopów z ich obowiązków, będzie jeszcze jednym czynnikiem zacieśnienia spójni ekonomicznej między miastem, a wsią, będzie jeszcze jednym zwycięstwem nad kulackimi próbami szantażu i sparaliżowania państwowych akcji gospodarczych.

Światowa Rada Pokoju będzie dążyć do pogłębienia współpracy kulturalnej między narodami

Referat B. Fialho na sesji w Wiedniu

WIEDŃ PAP. W dniu 4 października na porannym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju, członkini Biura Rady, delegatka Brazylii Branca Fialho wygłosiła referat na temat stosunków kulturalnych między narodami.

W celu zapewnienia pokojowej współpracy między narodami — oświadczyła p. Fialho — II Światowy Kongres Obróńców Pokoju wysunął wiele propozycji, zmierzających do rozwoju stosunków kulturalnych między poszczególnymi krajami.

Jednakże napięcie w stosunkach międzynarodowych i niebezpieczeństwo nowej wojny uniemożliwiły realizację tych propozycji.

Mówczyni podkreśliła następnie, że dla sprawy obrony pokoju wielkie znaczenie miałyby zwołanie międzynarodowej konferencji działaczy nauki i oświaty. Konferencja taka powinna zbadać m. in. zagadnienia wychowania dzieci i młodzieży i zorganizować międzynarodową współpracę w tej dziedzinie.

Branca Fialho wysunęła wniosek, by Światowa Rada Pokoju zorganizowała we wszystkich krajach wystawy, ilustrujące prace poszczególnych narodów w dziedzinie odbudowy zniszczonych spo-

wodowanych wojną. Światowa Rada Pokoju powinna zorganizować także zakrojoną na szeroką skalę wymianę delegacji pracowników nauki, kultury i sztuki pomiędzy poszczególnymi krajami. Powinno to nastąpić w czasie wakacji przyszłego roku, które będą nosiły nazwę „wakacje w obronie pokoju”.

Dalej Branca Fialho zaproponowała utworzenie przy sekretariacie Światowej Rady Pokoju specjalnej, stałej komisji dla pogłębienia i zacieśnienia stosun-

ków kulturalnych między narodami. Komisja ta będzie wybierała najcenniejsze utwory literackie oraz filmy i utwory muzyczne w celu ich rozpowszechniania na całym świecie. Komisja będzie także organizowała międzynarodowe konferencje przedstawicieli nauki i sztuki, wymianę studentów, profesorów itp.

Przemówienie prof. Leopolda Infelda

WIEDŃ PAP. W toku obrad II sesji Światowej Rady Pokoju wygłosił przemówienie członek Biura Światowej Rady Pokoju, wybitny uczony polski prof. Leopold Infeld.

Przodujący chłopci Wybrzeża przekraczają plany skupu zboża i ziemniaków

Ostatnio odbyła się zbiorowa dostawa ziemniaków w gminie Sztum-Wieś, w czasie której chłopcy sprzedali państwu 25,786 kg ziemniaków. W akcji tej wyróżnili się Józef Brzeski z Podstolina, który dostarczył 1538 kg ziemniaków ponad plan i Bolesław Sebie-

niewski, który wykonał swój obowiązek z nadwyżką 1230 kg.

W gminie Sztum-Wieś nie brak było i opornych, jak np. kłusak Jan Szymański, posiadający 55,5 ha gruntu, który odmawiał wywiązania się z obowiązków wobec państwa i ponadto szerzył wroga propagandę.

Za swe wrogie stanowisko został on pociągnięty do odpowiedzialności.

Jak pisze nasz korespondent tow. JOZEF SEK — w gromadzie Borkowo chłopcy wykonali plan sprzedaży ziemniaków z 10 procentową nadwyżką. Borkowianie pociągnęli za sobą chłopów z innych gromad gminy Choczewo. I tak z gromady Kopalinno ob. Waclaw

Mackiewicz zamiast 1600 kg sprzedał na punkcie skupu 2000 kg ziemniaków. Z gromady Kierzkowo średniorolny chłop Grochowolski dostarczył zamiast 1600 kg 1980.

Spółdzielnie produkcyjne wykonują swe plany

Spółdzielnia produkcyjna Kąty (gm. Starą Pole) jako pierwsza w powiecie malborskim wykonała już całkowicie roczny plan sprzedaży zboża i ziemniaków.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej MHoradz (gm. Matwy Wielkie również w pow. malborskim) dostawili do miejsca skupu 22 tony ziemniaków ponad plan.

Zle wywiązują się natomiast ze swych zobowiązań niektóre spółdzielnie produkcyjne w pow. elbląskim. Tak np. spółdzielcy z gromady Przechmar (gmina Pomorska Wieś) nie tylko nie wykonali dotychczas planu sprzedaży ziemniaków, lecz pozostawili w polu niewykopane kartofle na obszarze ponad 6 ha. Mają zaległości także spółdzielcy z Nogatowa i Oleśna.

Natomiast przoduje w pow. elbląskim spółdzielnia produkcyjna w gromadzie Pomorska Wieś, która wykonała plany sprzedaży zboża i ziemniaków w 100 proc.

Odwołania uwzględniono — niesłuszny wymiar uchylono

W gromadzie Świerki (gm. Nowy Staw) — jak pisze korespondent JAN PANIUK — zdarzyły się wypadki nieprawidłowego obliczenia wysokości przypadających na poszczególne gospodarstwa dostaw zboża.

Sprawą tą zajął się gminny zespół kierowniczy i na jego wniosek Prezydium PRN obniżyło wysokość planowej sprzedaży dla kilku gospodarstw, które wniosły odwołanie. Tak np. Marian Zamorski uzyskał obniżkę o 700 kg, Michalak — o 500 kg, Schab — o 400 kg itd.

Najlepsi hodowcy woj. gdańskiego otrzymują premie i dyplomy

Napływają już pierwsze meldunki o rozpoczęciu przez gminne rady narodowe premiowania rolników-hodowców za ich osiągnięcia w hodowli bydła.

W powiatach starogardzkim i kartuskim w woj. gdańskim, gdzie premiowanie odbędzie się w połowie bm., zakończono już typowanie najlepszych rolników-hodowców bydła. W pow. kartuskim przedstawiono do nagród 189 rolników. M. in. do premiowania wysunięto Czesława Karczmarczyka z gr. Pępowa gospodarującego na 7-hektarowym gospodarstwie, który hoduje 7 sztuk bydła zarodowego. Karczmarczyk produkuje nie tylko w hodowli. Jeden z pierwszych w gromadzie wywłazał się on ze swych obowiązków wobec państwa.

W gromadzie Rekowo w gminie

Chmielno do nagrody przedstawił Jana Reszkowskiego, który w swoim 5-hektarowym gospodarstwie wzorowo hoduje 6 sztuk wysokowartościowego bydła.

W dążeniu do uregulowania kwestii niemieckiej

Prezydent Pieck proponuje Heussowi wspólne rozmowy w Berlinie

BERLIN PAP. Prezydent NRD Pieck wystosował do prezydenta Trizonii Heussa pismo, które stwierdza m. in.:

Decyzje rządu Adenauera w ostatnich dniach i tygodniach otwierają przed narodem niemieckim nowe perspektywy. Pogłębiają one jeszcze bardziej rozbić Niemiec. Uchwały waszyngtońskie w sprawie włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego oraz w sprawie remilitaryzacji — zwiększają niebezpieczeństwo, iż Niemcy przekształcone zostaną w teren niemieckiej wojny, a cały naród niemiecki padnie ofiarą tej wojny.

Odrzucenie wszystkich propozycji

Rządu NRD i Izby Ludowej przez

rząd Adenauera i przez większość

Bundestagu — ujawnia zamiar pre-

szkodzenia wszelkiemu porozumie-

niu między Niemcami wschodnimi i

zachodnimi. W tej sytuacji obowią-

kiem prezydenta NRD i prezydenta

Niemiec zachodnich jest wykona-

nie troskę o to, by nie odwoływać się

do obcych o decyzje w sprawie los-

ów Niemiec, lecz by doprowadzić

w pierwszym rzędzie do wzajemne-

go porozumienia między Niemcami.

Proponuję więc panu, abyśmy się

spotkali w celu omówienia sprawy,

w jaki sposób utworzyć drogę do

zwołania ogólnoniemieckiej narady

w celu doprowadzenia do pokojowe-

go zjednoczenia Niemiec i przysię-

szenia nagleżko koniecznego zawar-

cia traktatu pokojowego.

Proponuję by nasze spotkanie odby-

ło się w stolicy Niemiec — w

Berlinie.

Informacje prasowe natomiast świadczą, że delegacja amerykańska będzie domagać się od Zgromadzenia zwiększenia kontingentów wojsk poszczególnych państw na wojnę w Korei. Jeden z delegatów amerykańskich, Votys, oświadczył, że wystąpi na sesji o usankcjonowanie przez ONZ „ataku wojsk alianckich na komunistyczne pozycje nad rzeką Yalu” oraz będzie żądał „zaangażowania w walkach wojsk Czang Kai-szeka i nieuznawania rządu Chin Ludowych”. Wypowiedź ta wskazuje jak konieczne jest wzmożenie walki o pokój, ko-

nieczne wzmożenie czujności ze strony Światowej Rady Pokoju, konieczne wzmożenie nacisku ze strony narodów na ONZ, na delegację rządów satelickich USA, by przestały odgrywać rolę narzędzia w rękach amerykańskich podlegaczy wojennych.

Narody oczekują od VI Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, by wniósł sło pozytywny wkład w dzieło uregulowania problemu niemieckiego, by umożliwiło przeprowadzenie wolnych wyborów w całych Niemczech i co za tym idzie przysię szyć zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami.

Nade wszystko zaś narody całego świata oczekują od ONZ, by poparała inicjatywę zawarcia Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw i pchnęła naprzód sprawę zakazu broni masowego zniszczenia.

Podobnie jak w latach poprzednich, delegacja polska na Zgromadzenie Ogólne ONZ poprze każdą inicjatywę, która zmierza do utrwalenia pokoju, wyrażając w ten sposób najistotniejsze dążenia narodu polskiego.

P. M.

VI sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ

6 listopada rozpoczyna się szósta sesja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Obrady Zgromadzenia Ogólnego wzbudzają zainteresowanie opinii całego świata, oczekującej od Zgromadzenia Ogólnego zajęcia stanowiska odpowiadającego dążeniom i woli ludzkości.

Dotychczasowa praktyka ONZ zawiodła zaufanie narodów. ONZ nie znalazła rozwiązania zagadnienia broni atomowej, nie zdobyła się na potępienie i zakaz propagandy nowej wojny, nie przyczyniła się w niczym do realizacji Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami oraz stopniowo wszystkie wnioski zmierzające do redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw. Wojska napastnicze walczące na Korei posługują się flagą ONZ. Zgromadzenie Ogólne nie potępiło wskrzeszenia przez amerykański imperializm hitlerowskiego Wehrmachtu oraz armii japońskiej.

Kiedy w listopadzie ubiegłego roku delegacja radziecka na V sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych wystąpiła z „Deklaracją w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów”, propozycje tej deklaracji przyjęte zostały przez amerykańskich imperialistów z nieukrywaną nienawiścią. Nie było w tym nic dziwnego. Deklaracja żądała bowiem potępienia i zakazu propagandy wojennej, zakazu broni atomowej, uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy użył broni atomowej, zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami i redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw. Realizacja żądań radzieckich wprowadziłaby całą ludzkość na drogę wiodącą do zapewnienia pokoju, do likwidacji zagrożenia sytuacji międzynarodowej. A tego właśnie najbardziej obawiają się amerykańscy imperialiści.

Deklaracja radziecka została w r. ub. atakowana przez mechanizm większości amerykańskiej. Głosowanie jednak nad poszczególnymi punktami tej deklaracji ujawniło wówczas wielkie rozbieżności mia-

dzy amerykańskimi mocodawcami a rządami uzależnionymi. Np. za punktem potępiającym broń atomową wypowiedziało się zdecydowanie 6 delegacji, ale aż 21 delegacji wstrzymało się od głosowania, nie chcąc wyrazić poparcie ludobójczego stanowiska amerykańskiego.

Torpedowanie wszystkich pozytywnych propozycji zmierzających do zapewnienia pokoju jest stałą praktyką amerykańską w ONZ. Posługują się oni przy tym głosami delegacji rządów uzależnionych, które nawet przy mechanicznym podsumowaniu ludności ich krajów dają zaledwie 25 proc. ludności kuli ziemskiej. Jasne więc stało się, że ONZ, zamiast wyrażać dążenia wszystkich narodów do zabezpieczenia pokoju, stała się w praktyce bezwonnym narzędziem Departamentu Stanu. Miłująca pokój ludzkość musiała znaleźć inną trybunę i inne przedstawicielstwo. Jest nią Światowa Rada Pokoju. Ona to podjęła walkę o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Inicjatywa Światowej Rady Pokoju znalazła poparcie setek milionów ludzi na wszystkich kontynentach. Do chwili obecnej Apel Światowej Rady Pokoju podpisało blisko 600 milionów ludzi.

Na trwających obecnie obradach II sesji Światowej Rady Pokoju delegat brytyjski, D. Pritt, wysunął propozycję, aby Światowa Rada Pokoju wysłała swych przedstawicieli na paryską sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Do Paryża winna się udać ta sama delegacja, której nie udzielono wiz wjazdowych do Stanów Zjednoczonych na poprzednią sesję ONZ, by przedstawić Zgromadzeniu stanowisko narodów wobec najbardziej palących zagadnień międzynarodowych i wezwać ONZ do podjęcia akcji na rzecz pokoju.

„Światowa Rada Pokoju — mówił dalej Pritt — powinna stale badać te problemy, które ONZ powinna była lub obiecała rozstrzygnąć. Światowa Rada Pokoju powinna zdecydować czy nie ma sama zajmować się tymi sprawami tak długo, jak długo ONZ występuje jako zeznawca określonej grupy państw.”

O zadaniach organizacji partyjnych W KAMPANII SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ

W miesiącu listopadzie i grudniu organizacje partyjne całego kraju przeprowadzą doroczne sprawozdawczo-wyborcze konferencje partyjne w miastach, w dzielnicach i powiatach.

Konferencje te stanowią tym ważniejsze wydarzenia w życiu partyjnych organizacji, że okres dzisiejszy — okres zaostrej walki klasowej i napiętej walki o wykonanie zadań Planu 6-letniego oznacza szczególną odpowiedzialność wszystkich organizacji partyjnych i każdego członka partii. I dlatego wyniki tej doniosłej wewnątrz-partyjnej kampanii zależą od tego, ile w toku jej realizacji wykonane zostaną zalecenia i wskazania naszego Komitetu Centralnego. Komitet Centralny wskazuje, że: „podstawowym zadaniem kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest podniesienie nie pracy partyjno-politycznej na wyższy poziom”.

A co to znaczy podnieść pracę partyjno-polityczną na wyższy poziom? Oznacza to przede wszystkim usunięcie dotychczasowych niedbałości w pracy politycznej i organizacyjnej oraz w gospodarce wewnątrz-partyjnej. Dążąc do tego partyjne organizacje powinny w szczególności:

1 Spowodować opłacenie składki partyjnych przez tych członków i kandydatów, którzy do tej pory z różnych przyczyn tego nie uczynili.

2 Uporządkować ewidencję członków i kandydatów we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych, a więc skompletować akta personalne, listy członkowskie, karty ewidencyjne itp.

3 Załatwić sprawę kandydatów, którzy odbyli roczny lub dłuższy staż kandydacki, a powinni być przyjęci do partii. A ileż to takich kandydatów, np. w organizacji powiatu gdańskiego i innych oczekuje długie miesiące na przyjęcie do partii z winy nie własnej, lecz niektórych niewłaściwie podchodzących do tej sprawy sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i wyższych instancji.

Znany przecież fakt, że w biurach komitetów powiatowych lub dzielnicowych, jak np. w KD Wrzeszcz, nieraz długo leżały wnioski o przyjęcie do Partii. Trzeba te zaległości usunąć, zając jasne stanowisko i załatwić sprawę kandydatów. Jednych przyjąć na członków partii, innym wyznaczyć dodatkowy okres kandydacki, przydzielić zlecenia partyjne, pomóc i otoczyć opieką partyjną, ażeby mogli wyróżnić się na tle członków partii. Będą też tacy, których trzeba usunąć z szeregow kandydackich jako niegodnych zaszczytu przynależności do naszej partii.

4 Uzupełnić zgodnie ze statutem władze poszczególnych organizacji partyjnych. Wielu dotychczasowych członków władz partyjnych wyjechało na inne tereny, niektórzy nie wywiązali się z nałożonych zadań i musieli odejść.

Porządkując stąd wewnątrz-partyjnej gospodarki trzeba zlikwidować te braki, ażeby zapewnić lepszą pracę kierownictwa partyjnego na wszystkich szczeblach.

5 Usunąć z szeregow partyjnych ludzi, którzy w ostatnim okresie zajmowali wrogie stanowisko, ujawnili swą wrogą wobec partii postawę. Takie oczyszczenie organizacji partyjnych z ludzi całkowicie biernych, nie opłacających składek, nie uczęszczających na zebrania partyjne, nie wykonywujących zleceń partyjnych winno przynieść wzmocnienie partii, oczywiście tylko wtedy, kiedy dotychczas będzie ludzi, których taka postawa wpływała na ich obojętność lub wrogi stosunek do partii, a nie z powodu słabej pracy podstawowych organizacji partyjnych i ich egzekutywy.

Wzorować się na doświadczeniach przodujących organizacji

Ostatnie miesiące przyniosły naszym organizacjom szereg doświadczeń, wzbogaciły je o nowe formy w walce o pokonywanie trudności. Oczyszczili i zahartowali się partyjne organizacje, odpadając od nich jednostki mało użyteczne i mało wartościowe. Idąc za wskazaniem KC partyjne organizacje nauczyły się lepiej widzieć i stosować coraz to lepsze metody walki z wrogiem klasowym, lepiej rozstrzygać i zwalczać trudności, do skonalizacji sposobami walki, do plany produkcyjne.

STANISŁAW KRUPA

sekretarz KW PZPR w Gdańsku

Nasze partyjne organizacje zdobyły nowe doświadczenia w pracy polityczno-masowej. Wyrósł w tej walce nowy aktyw robotniczy i chłopski. Tow. Skrzypkowski w gminie Nowa Karczma, Teresa Szwedczak z gminy Kosamowo, aktyw robotniczy w gminie Dziemiały, tow. Stefan Jabłoński, Franciszek Wychowski i Józef Gutowski i wielu innych swą ofiarną pracą i umiejętną agitacją przyczynili się do pięknych osiągnięć w skupie zboża i ziemniaków. Przyszli także do partii nowi ludzie, którzy znaleźli swoją partię w ogniu walki klasowej.

W akcji wyborczej ubojawia się i ożywia swą działalność polityczno-partyjną te organizacje, które na skutek zaniedbań i braku pomocy ze strony komitetów partyjnych zostały w tyle w swym rozwoju.

W ostatnim okresie wiele naszych partyjnych organizacji umożliwiło swoją więź z masami, pogłębiło zaufanie do partii w klasie robotniczej i rzeszach chłopskich, bo śmiało i otwarcie mówiły o trudnościach i drogach ich przezwyciężenia.

Jak najszerzej spopularyzować doświadczenia naszych przodujących organizacji jak np. gromadzkiej organizacji partyjnej w Zbyszowie w gminie Czarne, dzięki której gromada ta wykonała plan skupu zboża w 109 proc., uczyć inne, ubojawiać je na ich przykładzie, podtrzymać i rozwinąć jeszcze szerzej w organizacjach partyjnych pracę organizacyjną, rozszerzać jej zasięg, obejmując zleceniami partyjnymi coraz to nowych członków partii — oto zadanie komitetów miejskich, powiatowych i dzielnicowych w toku akcji wyborczej.

Zebrania wyborcze ocenia pracę z aktywnym partyjnym, wysunąć nowe wyrażające w walce kadry, ustalać drogi ciągłego podnoszenia pracy aktywów. Zebrania wyborcze poświęca wiele uwagi środkom do skonalizacji naszej propagandy i agitacji w duchu ciągłej ofensywy i w demaskowaniu wrogiej roboty. Omawia zagadnienia związane z podnoszeniem poziomu politycznego pracy partyjnej, wyniki szkoleń i obsługi politycznej organizacji, jako drogi uaktywnienia i ubojawienia naszych organizacji.

I dlatego układając kalendarze wyborcze powinny nasze komitety w pierwszej kolejności przewidzieć zebrania tych organizacji, które w ostatnim czasie wyraźnie podniosły poziom swojej pracy.

W przygotowaniu konferencji miejskich, powiatowych i dzielnicowych należy odróżnić trzy etapy.

Znaczenie etapu przygotowawczego

Pierwszy etap to kampania przedwyborcza, mająca na celu

podniesienie pracy partyjno-politycznej na wyższy poziom przez usunięcie dotychczasowych zaniedbań w pracy politycznej i organizacyjnej oraz gospodarce wewnątrz-partyjnej. Etap ten wymaga wielkiego wysiłku i ofiarności ze strony aktywów i instancji partyjnych, wymaga opracowania dokładnego i operatywnego planu pracy organizacyjnej, sprężystego kierownictwa i koordynacji, wysiłku poszczególnych ogniw partyjnych.

Pomocy udzielić trzeba prawie wszystkim organizacjom, ale nie wszystkim w jednakowej mierze. Wsuńmy więc najważniejsze i najsłabsze nasze punkty, operujmy nie pojedynczymi aktywistami, lecz ekipami towarzyszy, koncentrujmy nasze uderzenia nie rozpraszając się. Jednym organizacjom trzeba będzie pomóc w uporządkowaniu ewidencji, innym w uporządkowaniu organizacji oddziałowych i grup, jeszcze innym trzeba pomóc w podniesieniu zaniedbanej pracy masowo-politycznej. Pamiętajmy o bardzo ważnej w okresie przygotowawczym, sprawie — oczyszczania partyjnych organizacji w trakcie ich ubojawiania. Pędmy dwulicowo i wrogów, którzy zakradli się do naszych organizacji, by od wewnątrz szkodliwie działali i klasie robotniczej. Przygotowujemy równocześnie nowy aktyw robotniczy i chłopski do wstąpienia w szeregi partii.

Będziemy wybierać na delegatów przodujących członków partii

Drugi etap rozpoczyna się wyborami kandydatów na konferencje na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych lub na konferencjach zakładowych. Treścią zebrania będzie podsumowanie pracy organizacji, ocena jej osiągnięć i braków i nakreślenie konkretnych dróg walki o realizację linii partii.

Sprawozdanie sekretarza na zebraniu wyborczym, ma pokazać walkę organizacji partyjnej z trudnościami, pracę nad wykonaniem planów produkcyjnych w swoim zakładzie, ma pokazać ludzi, którzy wyrósł w tej walce.

Na zebraniu, czy też na konferencji trzeba krytycznie i samokrytycznie ocenić pracę swojej

organizacji. Nie zamazywać swoich błędów i niedociągnięć lecz po bolszewicku obnażyć je, aby móc wyciągnąć właściwe wnioski na przyszłość. Nie wolno jednak przemleć tych licznych i decydujących pozytywnych zjawisk naszego życia partyjnego, które trzeba rozwijać i analizować, aby uczyć się na nich.

Sprawą niezmiernie ważną jest wybór właściwych delegatów na konferencje. Pamiętajmy o towarzyszach, którzy wysunęli się w pracy, pamiętajmy o robotnikach z produkcji przekraczających normy, o przodownikach pracy w przemyśle i rolnictwie. Członków partii wybierać będziemy na delegatów, — godnych tego wielkiego zaszczytu i poważnego obowiązku. Pamiętajmy o towarzyszach z fabryk, którzy dobrze pracowali w akcjach jesiennych, o chłopach średniorolnych a przede wszystkim o małorolnych, którzy wzorowo wypełnili swój patriotyczny obowiązek wobec ludowej ojczyzny.

Organizacje partyjne winny przekazać wybranym delegatom zlecenia dla konferencji.

Trzeci etap — to przygotowanie i przeprowadzenie samych konferencji miejskich, powiatowych i dzielnicowych, a więc ocena całorocznej pracy komitetu, bilans jego osiągnięć i braków i wybór nowych władz partyjnych, które będą dalej prowadzić i rozwijać pracę partyjną.

Kampania zebrani wyborczych, którą obecnie prowadzimy, powinna podnieść w podstawowych organizacjach partyjnych świadomość wielkich zadań partii na obecnym etapie.

Codziennie analizować naszą pracę, dawać nowe, konkretne wytyczne, pomagać partyjnym organizacjom, zbliżyć się do nich, aby zespolić pracę kierownictwa z pracą organizacji w terenie — oto styl kierowania akcją wyborczą. Codzienna, stała troska kierownictwa Komitetu Miejskiego czy Powiatowego o przebieg kampanii wyborczej pozwoli właściwie przeprowadzić wybory do miejskich, dzielnicowych i powiatowych komitetów w województwie gdańskim i operatywnie usuwać wszelkie występujące w toku tej akcji niedociągnięcia.

Zwycięski meldunek załogi portu gdańskiego

Zobowiązania krótkookresowe na cześć Wielkiego Października wykonane w 102 proc.

316.400 zł postanowili przysporzyć naszej gospodarce narodowej portownicy gdańscy, podejmując na masowce 3 ub. m. w odpowiedzi na apel Żerania, swój Czyn Październikowy.

Ambitna załoga portu nie poprzestała jednak na tych zobowiązaniach. Zachęcona osobistym przykładem i mobilizującym słowem organizatorów grup partyjnych i między innymi tow. Janina Margielewicz, Franciszka Cesarza, Franciszka Wójcika i innych w toku realizacji poprzednich zobowiązań podjęto nowe. Ogólna ich wartość wzrosła do 360.697 zł, z czego 278.049 zł przypada na zobowiązania krótkofalowe a reszta na długo-falowe.

Entuzjazm, z jakim załoga portu gdańskiego wykonywała swe zobowiązania na cześć Wielkiej Rewolucji przyniósł piękne rezultaty. Na dzień 3 bm. portownicy zrealizowali 102% swych zobowiązań krótkofalowych i 10,9 proc. zobowiązań długofalowych.

Szczególnie wysokie przekroczenie norm pracy osiągnęły brygady odcinka drobnicy. Tak np. brygada 4 Jana Ciszka zrealizowała swe zobowiązanie w 250 proc. Brygada 9 wykonała swój Czyn Październikowy w 205 proc.

Przy przeładunkach masowych poważne sukcesy osiągnęli dźwigowcy. Marcin Bartoszewski zobowiązał się podwyższyć wydajność pracy w październiku o 5 proc., a zwiększył ją o 24,5 proc. O 46 proc. podniósł wydajność pracy w październiku w porównaniu z ub. miesiącem Ireneusz Zdrojewski. Za ich przykładem poszli Marian Martuszeński, Karol Jasiński i wielu innych. Poza tym dźwigowcy o 16% zmniejszyli ilość uszkodzeń wagonów.

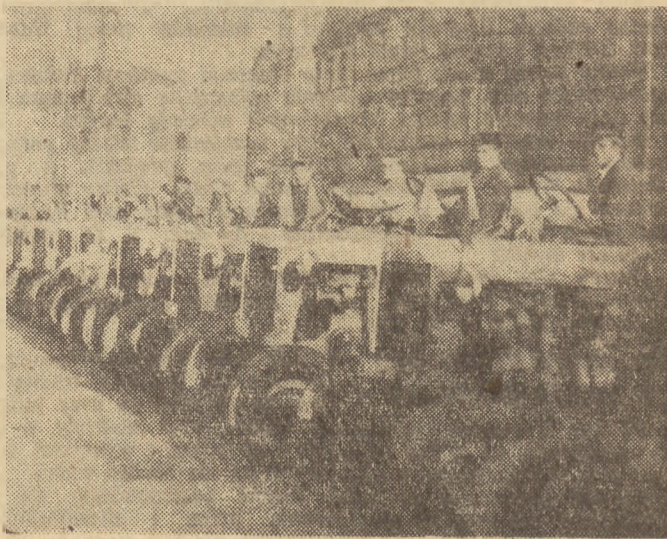
Rozumiejąc, podobnie jak chłop gminy Ryjewo, że nie wystarczy samemu wywiązać się ze swych obowiązków wobec państwa, Wanda Kaszuba wezwała wszystkich chłopów powiatu kartuskiego, żeby poszli za jej przykładem.

O tym, że apel Wandy Kaszuby znalazł oddźwięk wśród chłopów powiatu kartuskiego świadczy fakt, że powiat ten wysunął się w skupie zboża na jedno z przodujących miejsc w naszym województwie.

POM w Pucku zdobył sztandar przechodni za najlepsze wyniki we współzawodnictwie przedpaździernikowym

W okresie orki jesiennej kilkadziesiąt traktorów Państwowego Ośrodka Maszynowego w Pucku przemierzało wzdluz i wszcz pola spółdzielni produkcyjnych powiatu wejherowskiego, przygotowując glebę włości dalszej, wyteżonej pracy nad umacnianiem sojuszu robotniczo-chłopskiego i realizacją Planu Sześcioletniego.

Po wstępnym przemówieniu tow. Berezkiego — kierownika Wydziału



Traktorzyści zwycięskiej załogi POM na rynku w Pucku podczas uroczystości

pod jesienne siewy. Traktorzyści, pracując z samozaparciem, potrafili wydobyć ze swych maszyn maksimum wydajności.

Warsztatowcy POM ze swej strony wydali walkę przestojom, dokładali wszelkich starań, by traktory i plugi mogły pracować wydajnie bez przestojów i osiągnąć jak największą oszczędność paliwa.

Zbliżała się rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Załoga POM w Pucku podwoiła i potroiła wysiłki, by wykonać z nadwyżką podjęte dla uczczenia tej rocznicy zobowiązania.

Ofiarny trud robotników został uwieńczony sukcesem. Dzięki wysoko-jakościowej orce rolnicy pow. wejherowskiego w znacznie mniejszym stopniu odczuli skutki suszy — a ich pola pokryła zielenią ozimin.

Plan orki jesiennej został wykonany w 131,5 proc. POM w Pucku zdobył miano najlepszego ośrodka maszynowego w województwie i sztandar przechodni za zwycięstwo w Cynie Październikowym.

W dniu 5 bm. na rynek w Pucku zjechali prawie wszyscy traktorzyści z powiatu, aby wziąć udział w uroczystości przekazania im zdobytego sztandaru, by usłyszeć ocenę swej dotychczasowej pracy, by zmanifestować swą zdecydowaną wolę nieugiętej walki z wszystkimi trudnościami i zameldować o gotowości do zwycięstwa.

Politycznego Ekspozytury Okręgu wej POM w Gdańsku — przed frontem traktorów i ich kierowców, w obecności licznych mieszkańców i gości z powiatu, przodownicy pracy POM Dzierżoń — poprzedniego zdobywcy sztandaru — Tadeusz Hody i Marian Bender wręczyli ten



Przodownik pracy POM w Pucku — traktorysta Stanisław Góra, który wykonał plan orki jesiennej w 173 proc. po przyjęciu sztandaru przechodniego.

symbol zwycięstwa przodującemu traktorysty POM Puck — Stanisławowi Górze.

„Cieszą nas wasze osiągnięcia — powiedział dyrektor POM Dzierżoń. — Zdajemy sobie sprawę, że utraciliśmy sztandar przechodni dla tego, że osłabiliśmy naszą pracę. Zapewniam was jednak, że dołożymy wszelkich starań, by już w następnej akcji znów zdobyć pierwszeństwo wśród państwowych ośrodków maszynowych województwa gdańskiego”.

— My ze swej strony — odpowiedział Stanisław Góra — będziemy starali się pracować tak, aby sztandar pozostał w naszym POM.

Wzruszający był moment, gdy za pełną poświęcenia i owocną pracę dziękowali załozce POM przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych pow. wejherowskiego.

Następnie zabrał głos członek Prezydium Zarządu Okręgowego Związku Zaw. Pracowników Rolnych tow. Plachta, który podkreślił, że wysoką wydajność pracy osiągają nasi rolnicy zrzeszeni w spółdzielniach produkcyjnych, dzięki stosowaniu radzieckich metod. Dużą pomocą dla nich jest wydajna praca załóg robotniczych POM-ów, które mogą poszczycić się wysoką jakością wykonywanych robót, stosując zdobyte nowoczesnej agrotechniki radzieckiej.

Kierownik Wojewódzkiej Ekspozytury POM tow. Ryszard Menape, sam były traktorzysta i przodownik pracy, w krótkim przemówieniu życzył traktorystom z Pucka i innych POM nowych sukcesów.

— Czyn Październikowy — powiedział tow. Menape — przyczynił się w wielkim stopniu do osiągnięcia przez POM woj. gdańskiego poważnych sukcesów. Słoi przed nami zadanie utrwalenia naszych osiągnięć, a następnie przejścia do nowego, wyższego etapu, by w sieć wiosemnym pracować jeszcze lepiej, jeszcze wydajniej niż w roku bieżącym.

Zebrani opuszczali uroczystość z przekonaniem, że rok przyszy przyniesie naszym POM-om i naszym spółdzielniom produkcyjnym lepsze jeszcze osiągnięcia niż rok bieżący.

Aby gminy pozostające w tyle dorównały najlepszym

Grupa robotnicza z Dziemian dzieli się swymi doświadczeniami z towarzyszami z Cedrów Wielkich

W przebiegu akcji jesiennej wielką rolę odgrywają na wsi grupy robotnicze, które walczą o pełną realizację planu przez każdą gminę, każdą gromadę, każde gospodarstwo. W skład tych ekip wchodzi najlepszy aktyw partyjny z zakładów pracy Gdańska, Gdyni, Elbląga i innych miast Wybrzeża.

Wielką pomoc w ich pracy może stanowić wymiana doświadczeń poszczególnych ekip, wspólne ustalenie najbardziej efektywnych form pracy oraz wspólna analiza popełnianych niekiedy błędów.

Dlatego poniżej drukujemy listy wymienione między grupą robotników pracującą w Cedrach Wielkich (pow. gdański), a grupą z Dziemian, pow. kościerskiego. Gmina Cedry Wielkie swoich zobowiązań nie wykonuje, a gmina Dziemiany należy obok Ryjewa do produkuje w naszym województwie i do dnia 3. 11. osiągnęła następujące wyniki:

Roczny plan skupu zboża — 104,6 proc., roczny plan sprzedaży ziemniaków — 100,2 proc., spłata podatku gruntowego — 94,7 proc., spłata SFOR — 92 proc.

Do grupy agitacyjnej w gminie Dziemiany

W „Głosie Wybrzeża” przeczytaliśmy wiadomość, że gmina Dziemiany, pow. kościerskiego wywiązała się jako pierwsza w powiecie kościerskim w 100 proc. ze sprzedaży zboża i ziemniaków i że jest jedną z produujących gmin naszego województwa. Postanowiliśmy więc do was napisać, żebyście podzielili się z nami waszymi doświadczeniami w tej akcji, gdyż gmina Cedry Wielkie, gdzie pracuje nasza grupa — znajduje się na szarym końcu w pow. gdańskim. W skład naszej grupy wchodzi oprócz mnie aktywiści partyjni z ZBM Baza Transportu tow. tow. Jan Jaskółta i Alfons Konopka — i wydaje się nam, że pracujemy ofiarnie, dajemy z siebie dużo, nie raz nie dośpimy i nie dojemy. Moż na powiedzieć, że zajmujemy się wszystkim sprawami związanymi z tą akcją. Musieliśmy zrobić plany dostaw i listy wymiaru ziemniaków i zboża na poszczególne gromady, bo Gminna Rada Narodowa tego nie zrobiła. Wiele czasu i energii poświęciliśmy na zorganizowanie zebrania gromadzkich, bo sołtysi często nie wykonywali się ze swych zadań. Tak np. w gromadzie Kępce sami zawiadamyli poszczególnych gospodarzy, żeby przyszli na zebranie. Mimo jednak tej naszej pracy — wyniki są słabe.

Wiele trudności mamy z tego powodu, że tutaj w gminie panuje bałagan, słaba jest dyscyplina pracy wśród pracowników GRN. Słaba jest również praca polityczna Komitetu Gminnego PZPR i pierwszego sekretarza KG tow. Moczyńskiego, który nie daje poszczególnym towarzyszom konkretnych zleceń po linii partyjnej i nie wymaga sprawozdań, a z naszą brygadą współpracuje w ogóle bardzo słabo.

Od korespondentów w skrócie

PRACOWNICY „BALTONY” W GDYNI ZAOSZCZĘDZILI 15.174 zł.

W dniu 2 bm. załoga P. P. „Baltona” w Gdyni wykonała podjęte zobowiązania ku czci 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W Czynie Październikowym przodowali tow. tow. Eugeniusz Fedorczyk, Alina Lipińska, Paweł Konrad, Bronisław Misiakowski i Czesław Dejowski.

Realizacja zobowiązań przyniosła 15.174 zł. oszczędności.

F. WICHER korespondent

ZAŁOGA STOCZNI JACHTOWEJ ZREALIZOWAŁA ZOBOWIĄZANIA Z NADWYŻKĄ

Załoga Stoczni Jachtowej, w dniu 1 bm. wykonała zobowiązania podjęte w Czynie Październikowym z nadwyżką.

Stocznicy postanowili zaoszczędzić ku czci Wielkiego Października 8.518 zł., a zaoszczędzili o 1.000 zł. więcej. W pracy wyróżniły się brygady: szklownic ob. ob. J. Wicichowskiego i T. Korpusa i malarzy ob. E. Mularczyka.

C. WOŁOSZYK korespondent

ZAŁOGA SPÓŁDZIELNI PRACY „ZAMEK” WYKONAŁA ROCZNY PLAN

Załoga Spółdzielni Pracy „Zamek” w Gdańsku podjęła ku czci 34 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązanie wykonania w terminie do dnia 15 listopada br. planu produkcyjnego za rok 1951.

Załoga spółdzielni wykonała plan roczny już w dniu 5 bm. Obecnie spółdzielnia przystąpiła do re-

Jak więc widzicie, towarzysze, praca nasza jest tutaj trudna i mimo, że od rana do nocy jesteśmy w terenie, albo siedzimy w gminie nad listami i wykazami, rezultatów jej nie bardzo widać.

Nieraz zastanawiamy się nad naszą pracą i chcielibyśmy ją ulepszyć, ale być może, że nie dostrzegamy własnych błędów. Dlatego napiszcie nam jak wy pracujecie i dzięki czemu gm. Dziemiany ma takie dobre wyniki.

Pozdrawiam was w imieniu całej grupy.

WACŁAW GRUSZCZYŃSKI członek robotniczej grupy agitacyjnej w gm. Cedry Wielkie, starszy dyspozytor ZBM awansowany ze ślusarza.

Do grupy agitacyjnej w Cedrach Wielkich

Droży towarzysze!

List Wasz otrzymaliśmy. Ucieszyło nas to, że obarczyliście nas zaufaniem i zwróciście się o radę. Odpowiemy Wam po robotniczo, po partyjnie prosto i szczerze.

Z tego, co Wy piszecie, widać, że przyjęliście tę metodę pracy. Dlaczego chcecie robić wszystko sami? Dlaczego zastępujecie Prezydium GRN, sołtysów czy nawet Komitet Gminny. To nie jest słuszne i to jest Wasz błąd. Sporządzenie list lub zawiadomienie chłopów o zebraniu jest obowiązkiem miejscowych organów władzy ludowej. A nasze grupy robotnicze powinny im doradzać, wspólnie analizować ich błędy i osiągnięcia, aby z tego wspólnie wyciągnąć konkretne wnioski na przyszłość. Lecz główny ciężar pracy naszych grup jest to praca masowo-polityczna wśród chłopów. Te prace polityczne musimy przeprowadzać w ścisłym powiązaniu i wspólnie z miejscowymi organizacjami partyjnymi, przekazując im nasze doświadczenia w pracy agitacyjnej, na konkretnych przykładach ucząc ich, jak należy

alizacji zadań I kwartału III roku sześciolatki.

M. ADASZYŃSKA korespondent

Łgarzom z BBC

„Rzetelne rady” zdrajców i bankrutów

Rozpląkała się londyńska dusza BBC nad losem wsi polskiej. „Tyranie władców komunistycznych” pozbawiła chłopów polskiego „niezależnej i rzetelnej informacji”. Trzeba stanowczo „zapełnić tę lukę”, trzeba na gwałt stworzyć ośrodek, który udzieli chłopom polskim „rad i wyjaśnień”.

I BBC stworzyło taki ośrodek. W audycjach londyńskiego radia dla rolników „program dla rolników”. Posłuchajmy więc owych „rad i wyjaśnień” — „rzetelnych, niezależnych i zbawczych”.

Posuch? - tytuł do drwin

W roku bieżącym nawiedziła Polskę nie notowana od 1862 r. — od blisko 90 lat — posucha. Wskutek posuchy w niektórych okolicach kraju źle obradziły kartofle. Skorzystały z tego elementy kulacko - spekulanckie na wsi i w mieście i jak te hieny które zwąchały żer, zaczęły śrubować ceny na kartofle, żądając gdzieś 120 zł za metr.

Posuchę odczuł robotnik i Inteli — pracujący w mieście. Odczuł ją mało i średniorolny chłop na wsi, gdyż pogorszyła jego sytuację paszową. Posucha stała się źródłem dodatkowych trudności w

prowadzić pracę masową — a jednocześnie ucząc się od nich tego, co dali im ich doświadczenia z terenu wsi. Jednak — jak wynika z Waszego listu — brak Wam takiej ścisłej współpracy i współdziałania z Komitetem Gminnym i podstawowymi organizacjami w gromadach. Poza tym, zastępując organa rady narodowej i sołtysów, rozdrabniając się w załatwianiu drobnych spraw administracyjno - technicznych, — zgubiście to, co jest najważniejsze — zgubiście pracę masową - polityczną wśród chłopów. Jest to Wasz zasadniczy błąd.

Może na przykładzie naszej pracy i naszych metod, będziecie mogli lepiej zrozumieć swoje błędy i ulepszyć swoją działalność.

Otóż na terenie gminy Dziemiany jest nas trzech robotników, aktywistów partyjnych z Zakładów Naprawczych nr 15 PKP Gdańsk-Zawisze, a mianowicie Jabłoński Stefan, Gojtowski Józef i Szychowski Franciszek. Pracujemy bezpośrednio na gromadach pod kierunkiem pełnomocnika gminnego Albina Richerta.

W pracy wcale nie staramy się zastępować Prezydium GRN czy sołtysów. Przeciwnie, uważamy, że naszą pracą winniśmy im tylko pomóc i naszą działalność propagandową opieramy na jak najszerszej współpracy z aktywnym gromadzkim.

Tak np. w gromadzie Dziemiany, Jabłoński nawiązał ścisłą współpracę z sekretarzem gromadzkiej organizacji partyjnej Piepiórka, z którym razem chodzili do poszczególnych gospodarzy i tłumaczyli im znaczenie bieżącej akcji i konieczność jak najprawidłowszego jej przeprowadzenia.

Podobnie w gromadzie Kalisz nasz agitator Szychowski ściśle współpracował z tamtejszym aktywnym oraz z sołtysem Mazurkiewiczem i sekretarzem gromadzkiej organizacji partyjnej Peplińskim i innymi.

Zresztą w każdej gromadzie udało nam się wciągnąć do tej akcji aktyw gromadzkich. Najlepiej działał taki aktyw w gromadzie Piechowie, gdzie wyróżnili się sołtys Ginter, sekretarz gr. org. partyjnej tow. Pastwa oraz przewodnicząca ZMP Kłopotek Eleonora, córka średniorolnego gospodarza. Z przewodniczących kół Gospodyń Wiejskich na wyróżnienie zasługują ob. Fryszkowa Monika z Dziemian która dużo pomogła w usłudze niu kobiet z tej gromady oraz dała przykład patriotycznej spełnienia swych obowiązków wobec państwa.

Ta współpraca z aktywnym miejscowym ułatwiła nam sparaliżować nie wpływów kulaków — takich, jak Brzeziński Brunon i Borzyżkowski Franciszek z Radunia, Breza Jan z Kalisza i kilku innych.

Pod naciskiem opinii musieli oni dostarczyć zboże i ziemniaki oraz zapłacić podatek i SFOR.

Oczywiście widzimy także swe błędy. Dotychczas niedostatecznie pracowaliśmy w kierunku ubojownia organizacji podstawowych oraz usprawnienia ich pracy organizacyjnej. Poświęcając wiele uwagi aktywowi gromadzkemu, niedostatecznie przyciągaliśmy do czynnej pracy szeregowych członków partii, nie wykorzystywaliśmy ich jako agitatorów. Będziemy się starać ten swój błąd naprawić jak najszybciej.

Na tym kończymy nasz list i mamy nadzieję, że opis naszej pracy będzie dla Was pomocą w pokonaniu Waszych trudności.

Dziemiany, 3. 11. 51.

RICHART ALBIN, pełnomocnik gminnej akcji jesiennej.

STEFAN JABŁOŃSKI, JOZEF GOJTOWSKI, FRANCISZEK SZYCHOWSKI.

członkowie grupy robotniczej — pracownicy Zakładów Naprawczych PKP Nr 15 na Zawiszu.

Załoga zakładów im. gen. Wróblewskiego wita rocznicę Rewolucji Październikowej

O godzinie 14 świetlicę w zakładach im. gen. Walerego Wróblewskiego wypełnili licznie przybyli na akademie robotnicy fabryki. Sala tonie w czerwieni sztandarów i transparentów.

Akademie zagała I sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Marian Zawadzki.

Z uwagą słuchali zebrani przedstawicieli KM PZPR tow. Wezińskiego, gdy mówił o znaczeniu Rewolucji Październikowej i jej wdzach Leninie i Stalinie, o wspólnym rozwoju Kraju Rad, o historycznym zwycięstwie narodu radzieckiego nad hitleryzmem, które dało Polsce wolność i niepodległość.

Omówiwszy osiągnięcia Polski Ludowej w realizacji Planu 6-letniego tow. Weziński stwierdził, że wzorując się na doświadczeniach Związku Radzieckiego po konamy wyłaniające się na naszej drodze trudności, podobnie jak pokonali je ludzie radzieccy i podobnie jak oni zbudujemy socjalizm.

Po przemówieniu tow. Wezińskiego na sali długo rozbrzmiewały okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, WKP(b), tow. Bieruta i Generalissimusa Stalina.

Z kolei dyrektor fabryki tow. Olejniczak podsumował wyniki Czynu Październikowego załogi zakładów im. W. Wróblewskiego. W Cynie tym uczestniczyło 95 proc. załogi. Gdy dyrektor odczytywał wyniki uzyskane przez

Zobowiązania październikowe w ZSRR



Zespół pracowników fabryki im. Kirowa w Leningradzie dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji wykonał już w październiku roczny plan produkcji.

Na zdjęciu: starszy majster A. Jefimowa (z lewej) sprawdza jakość części, których obróbki dokonał tokarz Z. Tymonienko wyrabiający 2 normy.

Fot. C.A.F.

robotnika placowego Juliana Nogę, który postanowił przy załadunku i wyładunku węgla przekroczyć w październiku normę o 100 proc., a przekroczył ją o 109 proc., zebrani powstałi z miejsc i urządzili przodownikowi Czynu Październikowego burzliwą owację.

Meldunki o zwycięskiej realizacji zobowiązań ku czci 34 rocznicy Rewolucji Październikowej w poszczególnych zakładach fabryki przyjmowano gorącymi oklaskami.

Z entuzjazmem przyjęli m. in. zebrani meldunek, że czwórka spawaczy tow. tow. Leszczyński, Cieślak, Szulist i Wawrzyniak realizując swoje zobowiązanie wymienili przewody w rafinerii umożliwiające załadunek tego oddziału przekroczenie miesięcznego planu produkcyjnego o 16,2 proc.

Długa jest lista meldunków o

przedterminowym wykonaniu zobowiązań. ZMP-owcy, kobiety, inteligencja techniczna zwycięsko zrealizowali wszystkie zobowiązania krótkookresowe oraz część zobowiązań długookresowych.

Wielu spośród racjonalizatorów, przodowników pracy i Czynu Październikowego, techników, inżynierów, brygadistów, kierowników oddziałów otrzymało dyplomy uznania za socjalistyczny stosunek do pracy i osiągnięcia uzyskane w III etapie współzawodnictwa. Kilku z nich zostały przyznane nagrody.

Uroczysta akademie zakończyła się odśpiewaniem Międzynarodówki.

W bogatej części artystycznej wystąpił zespół miejscowy oraz zespół Technikum Przemysłu Spożywczego w Gdańsku.

(K.P.)

Deszcze zwiększyły widoki na urodzaj

W pierwszych dniach listopada nastąpiła nareszcie długo oczekiwana na zmianą pogody. Na Wybrzeżu — tak samo jak w całym kraju — spadły pierwsze po długotrwałej suszy deszcze. Jak informuje Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny, należy oczekiwać, że w ciągu najbliższych dni ten stan pogody będzie się utrzymy-

wał. Pogoda będzie nadal pochmurna, z niewielkimi opadami.

Już pierwsze po długotrwałej suszy opady wywoływały radość wśród chłopów na wsi Wybrzeża.

Stanisław Modrzejczyk, małorolny chłop z gromady Górki (pow. gdański) mówi: „Bałem się trochę, że to com obsiał w październiku — przepadnie, bo to ani kropelki deszczu nie było. A teraz sprawa będzie inna, bo te 2,5 ha, jakie obsiałem, już weszły i na pewno dadzą plony niegorsze. Zbiorę się teraz do orek zimowych, żeby na wiosnę szybciej i lepiej obsiać resztę ziemi. Przedtem nie mogłem orać, bo grunt był twardy, koń nie mógł ciągnąć. Obecnie ziemia trochę zwilgotniała i można już orać”.

„Nic na razie nie obsiałem tej jesieni — opowiada średniorolny chłop Maciej Janiak z gromady Mikolajki. — Posucha była taka, że myślałem sobie: „Pewnie nic się nie urodzi, jeżeli teraz będę siał. Lepiej poczekam z siewem do wiosny, kiedy ziemia będzie wilgotna”. No ale teraz to się poprawiło. Niewielki na razie deszcz, ale zawsze deszcz i myślę, że jeszcze trochę potrwa. Więc postanowiłem 3 ha obsiać jeszcze teraz, a potem zabrać się do orek pod zasiewy wiosenne”.

Również na terenie PGR-ów opady znacznie ułatwiły sytuację. Dyrektor zespołu Lisewo tow. Tomczyk stwierdza, że w poważnym stopniu zażegnano niebezpieczeństwo zniszczenia zasiewów jesienianych na skutek suszy, jaka panowała dotąd. Widać to zwłaszcza na działkach obsianych systemem krzyżowym. Jeszcze w okresie suszy zboże dobrze weszło na tych działkach, co świadczy o tym, że siew krzyżowy daje większą gwarancję urodzaju nawet w warunkach posuchy. Obecnie w zespole Lisewo przewidują, iż plony z działek uprawianych systemem krzyżowym, będą o 12 — 15 proc. większe, niż na innych działkach, gdzie stosowano siew rzędowy.

(K)

JERZY NAWROT

szcze raz jej zdrażdzieckie oblicze obcej, wrożej, sprzedajnej agentury imperialistycznej.

Legenda o kartoflu na stole chłopskim

Słuchamy dalej: „A czy też nie wiedzą panowie aktywiści, że w Polsce Ludowej kartofel jest wciąż najważniejszym gościem na stole chłopskim”.

Ano, zapytajmy samych chłopów mało i średniorolnych: jak to rzeczywiście jest dziś z tym kartoflem na stole? Parskną śmiechem w twarz łgarzom z BBC.

Tak było kiedyś, w okresie międzywojennym, kiedy w okresie, który obecnie produkują się na łach BBC i ich mocodawcy rządzą krajem. Wówczas rzeczywistość codzienną potrawą chłopów było: na śniadanie — zalewajka ziemniaczana, na obiad — drugi raz ziemniaki, na kolację — znowu ziemniaki. Małorolny, a często i średniorolny chłop miał chleb do Nowego Roku, a później był głód. Niejedną kartofel jadł zupę z porzeczki; mięso jadł małorolny dwa razy do roku — na Wielkanoc i Boże Narodzenie. Kurę jadł, kiedy albo kura była chora, albo chłop był chory.

Dzisiaj konsumpcja artykułów spożywczych nieporównanie wzrosła na wsi: mięsa wołowego i wieprzowego chłopcy spożywają o 46 proc. więcej niż przed wojną, pszenicy — o 21 proc., żyta — o 10 proc. Wzrosła konsumpcja mleka, jaj i

innych artykułów na wsi. A poza tym — przepacercujecie się po naszych PDT w stolicy i dużych miastach wojewódzkich i przekonacie się, jaki obryzmy procent kupujących stanowi ludność wiejska.

Kartofel na stole chłopskim — owszem, ale obok mięsa, tłuszczy i innych artykułów rolnych.

Kto to są panowie „obroncy” chłopów?

Na zakończenie jedna uwaga: czy wiecie mało i średniorolni chłopci, kto to tak ubolewa nad waszym losem? Kto tak płacze nad tym, że pozostał wam tylko kartofel na stole i ten chce wam zrabować „komunistyczna tyrania”? To w serdecznej trosce o was nie śpi po nocach były prezes Banku Handlowego pan August Zaleski, pan hrabia Raczyński, były ambasador sanacyjny przy Hitlerze pan hrabia Lipski, wielki obszarnik — pan hrabia Hutten-Czapski, dwaj bywalcy nocnych lokali i torów wyścigowych pan hrabia Bor-Komorowski i pan baron Władysław Anders oraz tuzin innych hrabiów polskich i wielkich panów. To w ich interesach przemawia BBC.

Chłopi polscy, ci do których dotrą owe „niezależne wyjaśnienia i „rzetelne rady” BBC, pomyślą o nich słusznie: niezależne one są — ale od prawdy i służbę one pełnią rzetelnie — ale w interesie wymienionych panów, ich czeladzi i ich imperialistycznych rozkazodawców anglosaskich.

Na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej

Trójmiasto przybiera odświętną szatę

Jesteśmy w przededniu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Mieszkańcy trójmiasta, — pracownicy portów, stoczni, różnych zakładów pracy i instytucji, profesorowie i studenci wyższych uczelni, młodzież szkolna — witają ją nowymi osiągnięciami w pracy, przyspieszeniem realizacji zadań Planu 6-letniego. Na uroczystych akademiach, które odbywają się już od kilku dni, dumnie rozbrzmiewają radosne meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań.

Uroczyste akademie w Gdyni i Sopocie

W dniu dzisiejszym odbędą się w Gdyni i Sopocie uroczyste akademie miejskie, poświęcone 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W Gdyni akademia miejska odbędzie się o godz. 16.30 w bogato udekorowanym teatrze, a w Sopocie — o godz. 17.00 w auli Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego, przy ul. Książąt Pomorskich.

ODCZYTY

W Zakładach PKP Nr 15

W ramach obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej koło TPPR przy Zakładach Naprawczych PKP Nr 15 zorganizował szereg odczytów, połączonych z wyświetlaniem filmów.

Ostatnio wygłoszony został odczyt p. t. „Ludy dalekiego Wschodu w walce o socjalizm”. Po odczycie wyświetlono film p. t. „Mongolia w ogniu”.

Z ciekawością wysłuchali niedawno kolejarzy z Zawiała interesującego odczytu tow. Kowalskiego — kierownika kotłarni o budowie parowozów i wagonów w ZSRR.

B. GRABOWSKI korespondent.

Stółkę odnowiono o kuchni zapomniano

Ostatnio w olejarni „Oleo” prze prowadzono remont stołków. Kierownictwo zakładu, zlecając wykonanie prac, zapomniało jednak o tym, że należałoby również prze-



prowadzić remont kuchni, która znajduje się w antysanitarnym stanie.

Niepomysłowość w kuchni budzą zastrzeżenia całej załogi. Robotnicy zwracali się już w tej sprawie do referenta BIHP ob. Uznańskiego, ale bezskutecznie.

Czas wielki, aby w kuchni zaprowadzić niezbędną czystość.

G. LEWINSKI korespondent

Zamówienia na druk ogłoszeń

w „Głosie Wybrzeża”

oraz wszelką korespondencję w sprawach ogłoszeniowych należy przysyłać wyłącznie na adres

BIURO OGŁOSZEŃ R. S. W. „PRASA”
Gdańsk, Targ Drzewny 3-7

tel. 335-80, 335-61-5 wewn. 22.
Wysyłanie zamówień na adres redakcji lub PPK „Ruch” jest nie wskazane, gdyż utrudnia i opóźnia wykonanie zleceń. 1719/K

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO** kartę meldunkową wystawioną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Tczew-Wieś na nazwisko Jerzy Woźniak, urodzony 12.11.1933, zamieszkały w Tczewie. P-1107
- ZGUBIONO** książeczkę wojskową wystawioną przez K. R. Gdynia na nazwisko Hewelt Edmund. Goscicino. P-1108
- ZGUBIONO** zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej wyd. WPKG Gdańsk, Gregorczyk Wacław. G-1110
- ZGUBIONO** poświadczenie obywatelstwa wystawione przez Starostwo Morskie Wejherowo na nazwisko Demitrok Grzegorz, Rumia, ul. Dębogórska 65 oraz kwotę 135. P-1116
- ZGUBIONO** w dniu 27.10.1951 kartę meldunkową wystawioną przez Biuro Meldunkowe Skórcz na nazwisko Rajmus Kazimierz, Skórcz. P-1111
- ZGUBIONO** legitymację Zw. Zaw. Nr 118861, kartę rowerową, dowód osobisty, kartę zameldowania na nazwisko Sienka Franciszek, Głębokie. P-1114
- ZGUBIONO** kartę meldunkową. Nazwisko Witkowska Zofia. Znalazca proszony jest o zwrot. P-1112
- UNIEWAŻNIA SIĘ** płaćcażka wydana przez GSS Gdańsk, Skłodowska Magazyn Rzeźnia. P-1113
- ZGUBIONO** oparcie od kłapy, obicie zielone w kłapy, na trasie Wiślinki — Bogatka. Zwrot za wynagrodzeniem Gdańsk, Krosna 8 i 1 Mankowski Bronisław. P-1109

Na uroczysty dzień zdobi się od wczoraj intensywnie całe trójmiasto. Na ścianach hal fabrycznych, na frontonach domów ludzie pracy rozwieszają pasy czerwieni, transparenty z hasłami walki o pokój i Plan 6-letni. W świetlicach zakładów pracy trwają jeszcze ostatnie przygotowania do uroczystych zebrań załóg, jakie odbędą się dziś i jutro. Biura personalne przygotowują listy przydzielających pracowników, a biura finansowe — wykazy premii dla nich. W przedsiębiorstwach i instytucjach stukają maszyny wypisujące listy pochwalne i dekrety awansowe. Ze świetlic dobiegają melodie pieśni, słychać tupot nóg taneczerzy, przygotowujących się do występów artystycznych.

W Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Terenowego przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu — pracownicy gorączkowo dekorują salę, w której odbędzie się uroczysta akademia.

Wystawa prasy radzieckiej w ZB-3



W świetlicy ZB Nr 3 otwarta została wystawa prasy radzieckiej. Wokół emblematu Związku Radzieckiego ułożono pomysłowo dziesiątki gazet i tygodników ZSRR, cieszących się wielkim zainteresowaniem czytelników polskich. Na zdjęciu: robotnicy budowlani Gdańska przeglądają z zainteresowaniem eksponaty wystawy.

WPKGG — przodującym przedsiębiorstwem komunikacyjnym w Polsce

Żałoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk — Gdynia od kilku już lat uczestniczy w międzyzakładowym współzawodnictwie. W pierwszym etapie współzawodnictwa za jejona IV miejsce, w następnym zaś — drugie, za przodującym przedsiębiorstwem w Katowicach.

Zdobycie II miejsca zmobilizowało pracowników WPKGG do zwiększenia wysiłków. Podczas uroczystości wręczenia sztandaru przechodniego przodującemu przedsiębiorstwu komunikacyjnemu z Katowic, przedstawiciele WPKGG przyrzekli wówczas w imieniu załogi energicznie walczyć o zajęcie pierwszego miejsca w III etapie współzawodnictwa, obejmującym pierwsze półrocze br.

Przybiera ona coraz piękniejszy wygląd. Członkini ZMP Tamara Bajraszewska wykonuje z papieru olbrzymie cyfry, które na stopnie umocowuje na czerwonym płótnie. Wkrótce utworzą one dwie daty: 1917 — 1951. Janina Kozak dekoruje okna i stół przydzielny doniczkami kwiatów. Ich koledzy Kazimierz Zajczyk, Maria Golska i Hanna Wronska rozwieszają transparent, na którym widnieje napis: „Niech żyje Wielka Rewolucja Socjalistyczna”.

Kolejarze artystycznie udekorowali dworzec główny w Gdańsku. Na wieży dworca widnieją z daleka oświetlone jaskrawo daty „1917 — 1951”. Przed dworcem moc czerwonych szturmówek. Odświętnie wygląda także gmach „Orbisu” naprzeciwko dworca.

We Wrzeszczu bogatą dekoracją wyróżnia się siedziba Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk-Gdynia. Szeroko

kie pasy czerwonego płótna zwisają tu przez całą wysokość budynku. Na ich tle umieszczono portrety Lenina i Stalina.

Barwny wygląd przybrały wczoraj gmachy szkół gdańskich. Szczególnie piękną dekorację przygotowali uczniowie szkół zawodowych, mieszczących się w barakach w pobliżu teatru przy ul. Rokossowskiego. Przedstawia ona fragment murów kremłowskich z wieżą, na której szczytce czerwieni się pięcioramienna gwiazda.

Pracownicy placówek uspołecznionych pomysłowo ozdobili witryny sklepowe. Wśród czerwieni i kwiatów widnieją wszędzie portrety wodzów Rewolucji Październikowej.

Podobnie odświętny wygląd zaczęły również od wczoraj przybierać Gdynia i Sopot.

W Gdyni szczególnie pięknie przystrojono gmach teatru, w którym odbędzie się w dniu dzisiejszym uroczysta akademia.

W poszczególnych dzielnicach robotniczych miasta trwają ożywione przygotowania do zabaw ludowych. Odbędzie się one w dniu 7 bm. w świetlicy „Paged” na Obłuzu, w szkole Nr 8 w Orłowie i w innych punktach. (Kar.)

Walczymy z marnotrawstwem

Etap „na wyrost” w ZBM zablokowały ponad milion złotych

W każdej instytucji — w każdym zakładzie pracy hasłem dnia powinno być walka z marnotrawstwem, likwidacja zbędnych wydatków, ograniczenie do minimum kosztów administracyjnych i wprowadzenie jak najostrzejszej dyscypliny finansowej.

Jednym z przejawów marnotrawstwa, które należy jak najszybciej zlikwidować, jest zablokowanie przez różne przedsiębiorstwa olbrzymich sum wskutek planowania etatów personalnych „na wyrost”.

Przykładem takiego marnotrawstwa może być administracja Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Gdańsku. W instytucji tej plan

etatów wykonano w 92,3 proc. czyli nie zatrudniono 7,7 proc. przewidzianych pracowników.

Czy przedsiębiorstwo na tym ucieka? Bynajmniej — istniejący aparat administracyjny w zupełności wywiera się ze swoich zadań. Na ogół w biurach nie ma zaległości, nie ma godzin nadliczbowych. Świadczy to, że planowano etaty „na wyrost”, na wszelki wypadek, nie licząc się z tym, że zablokuje to poważne kwoty. W podstawowym dziale — księgowości zbiorczej ZBM pracuje 6 osób na przewidzianych 8. W wydziale dyrektora administracyjnego jest niewykorzystanych 12 etatów, w grupach uposażenia od 4 do 7. Biuro ZB-2 dysponuje 9 wolnymi etatami. Podobnie jest i w innych oddziałach ZBM.

Ogółem w administracji ZBM w roku bieżącym nie wykorzysta no 106 zaplanowanych etatów, płatnych przeciętnie po 900 zł miesięcznie, to znaczy że zamrożono przeszło milion zł.

A milion złotych, to możliwość wyprodukowania setek tysięcy cegieł, wielkich ilości cementu, to zmarnowana możliwość wybudowania wielu nowych izb mieszkalnych.

Nie tylko ZBM zablokowało tak duże kwoty wskutek niewłaściwej polityki personalnej.

Jak wynika ze sprawozdań Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku niewykorzystane etaty istnieją w wielu innych przedsiębiorstwach. Tak np. w jednym tylko miesiącu września niepotrzebnie zablokowała w ten sposób Stocznia Gdańska 49.000 zł, DOKP — 25.000 zł, a Dyrekcja Przemysłu Terenowego — 13.000 zł.

Przykładów takich można podać wiele, gdybyśmy obliczyli sumy za blokowane w skali rocznej w Gdańsku we wszystkich przedsiębiorstwach, to uzyskalibyśmy dziesiątki

milionów złotych, leżące wskutek niedbalstwa i złego planowania bezczynnie, wycofane z funduszu inwestycyjnych.

Przynosi to olbrzymie szkody naszej gospodarce. Należy im więc jak najrychlejszemu zapobiec. Uwolnienie kapitału powinno być jak najszybciej włączone do obiegu pieniądza.

(d.)

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — nieczynny.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 20 — „Moralność pani Dulskiej”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19.30 — „Sluby panieńskie”.

Kina

GDANSK
„Bajka” we Wrzeszczu — „Wielka siła”, godz. 17, 19 i 21.
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Wielka siła”, godz. 16, 18 i 20.
„Młynarz” w Nowym Porcie — „Honor i sława”, godz. 18 i 20.
„Polonia” w Oliwie — „Na odsiecz Carycyna”, godz. 16, 18 i 20.

SOPOT
„Bałtyk” — „Wielki obywatel”, II seria, godz. 17.30, 19 i 21.30.
„Polonia” — „Moja miła”, godz. 16, 18 i 20.

GDYŃIA
„Atlantyk” — „Antoni Iwanowicz gniewa się”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Goplana” — „Kutuzow”, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Wielki obywatel”, II seria, godz. 16, 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Syn pułku”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orłowie — „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDANSKIEJ na dzień 7 listopada 1951 r. (środa) na fal 230

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki — lok. 5.05 — Sygnał czasu, 5.05 — Wskazówki poranne, 5.10 — Koncert, 5.50 — Komunikat PIHM-u dla rybaków, — lok. 5.55 — „Pieśń o braterstwie”, 6.00 — Program dnia, 6.15 — Gimnastyka, 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego — lok. 6.18 — Wiadomości Wybrzeża, lok. 6.30 — Dziennik poranny, 6.50 — Melodie operetkowe, 7.20 — Muzyka, 7.55 — Wiadomości poranne 8.00 — Kurs języka rosyjskiego, 11.40 — Komunikat miejscowe — lok. 13.15 — Komunikat PIHM-u dla rybaków, — lok. 13.16 — Rezerwa, 13.25 — Program dnia, 13.30 — Muzyka taneczna, 13.45 — Aud. szkolna dla klas V-VII, 14.10 — Fragmenty z oper, 14.20 — Odcinek powieści, 14.50 — Koncert, 15.20 — Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 — Muzyka, 16.20 — Aud. dla młodzieży „W naszej świetlicy” opr. Bogusław Pełel — lok. 16.40 — Radziecka muzyka operetkowa — lok. 17.00 — Wiadomości popołudniowe, 17.05 — Proza, 17.20 — Pieśń o Stalinie, 18.50 — Radziecka muzyka filmowa — lok. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 20.15 — Rezerwa, 20.30 — Muzyka, 20.45 — Fragment prozy, 20.58 — Komunikat PIHM-u dla rybaków, — lok. 20.58 — Stan pogody, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 — Muzyka 22.00 — Montaż, 22.40 — Muzyka, 23.50 — Ostatnie wiadomości, 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 24.00 — Hymn i koniec audycji

„Sztuka w ZSRR”

Wystawa w Muzeum Pomorskim

Muzeum Pomorskie w Gdańsku zorganizowało z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wystawę p. t. „Sztuka w ZSRR”.

Wystawa ukazuje przy pomocy fotografii wybitne dzieła architektury, rzeźby i współczesnego malarstwa oraz przykłady dekoracji scenicznych.

Wystawa otwarta jest: we wtorki do godz. 17, w środy, czwartki, piątki i soboty od 10 do 15, a w niedzielę od 10 do 18.

DYŻURY APTEK

od 3 do 10 hm.

Gdańsk — Apteka nr 3, ul. Rokossowskiego i Apteka nr 51, ul. Waiowa 14b — dyżur dzienny.

Gdańsk-Wrzeszcz — Apteka nr 7, ul. Grunwaldzka 88

Gdynia — Apteka nr 13, ul. Starowiejska 24.

Sopot — Oliwa — Apteka społeczna nr 18 w Sopocie, ul. Rokossowskiego 21 i Apteka nr 17 w Oliwie, ul. Kaprów 6

J. K.

„Warszawa“ — rodzona siostra „Pobiedy“

JUŻ JUTRO ZEJDZIE Z TAŚMY MONTAŻOWEJ pierwszy polski samochód osobowy

Wielka jest hala montowni żerańskiej Fabryki Samochodów Osobowych. Ale droga montowanego samochodu poprzec tę halę dłuższą jest niż każdy z jej wymiarów. Dłuższa — bowiem trzykrotnie przebiegać będzie samochód, po „monorelsach“ — szynach z podwieszonymi uchwytnymi, taśmami transportowymi, umieszczonych na różnej wysokości, po drewnianej powierzchni transportera podłogowego, z którego droga prowadzi samochód już na własnych kołach i o własnych siłach wprost na tor doświadczalny.

Stoją na transporterze samochody. Gdy zajrzymy do ich wnętrza, czytamy na tabliczce fabrycznej numery 0001, 0002, 0003, 0004... To te właśnie maszyny, które w dniu uruchomienia żerańskiej fabryki pójdą w świat, na szare wstęgi szos, w wąwozy miejskich ulic, niosąc dumnie na masce nazwę „Warszawa“ i wieść o uruchomieniu polskiej produkcji samochodów.

Na tablicy, na której przed oczyma kierowcy chwila się wskaźniki zegarów i przeskakują cyferki licznika, widnieje jeszcze jedna tabliczka: „Licencja ZSRR“.

Nasza „Warszawa“ bowiem, to rodzona siostra radzieckiej „Pobiedy“, z tej samej rodziny „M-20“.

Plan 6-letni przewidział. Zapisało w wykazach i harmonogramach. Przez niewiele więcej niż rok pisali twardą cegłą, niezłomnym żelazobetonem, żelazem konstrukcyjnym i stalą urządzeniową, budowniczymi żerania swoje „tak“ w odpowiedzi na słowa wielkiego planu. A później... pokłócił się z planem. Nie odpowiadał im. Zmienił niektóre jego dane. Nie 1 stycznia 1952 r. ruszy żerański kolos, lecz w rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej zejdzie z taśmy pierwsza „Warszawa“. Tak właśnie załoga żerania postanowiła uczcić 34 rocznicę Rewolucji, przypisując uruchomienie fabryki do 54 dni.

Aby na szosę wyjechał samochód osobowy — trzeba, aby wiele przemysłów i wiele zakładów produkcyjnych wytworzyło surowce i półsurowce, trzeba, aby wiele oddziałów i warsztatów fabryki wykonało miliony operacji.

Szereg te dziesiątki oddziałów i warsztatów, wypróbować maszyny, nauczyć ludzi, którzy nigdy nie robili samochodu pracy — to dzieło olbrzymie. Oczywiście, że nie da się ono wykonać w ciągu jednego roku. Dlatego też dopiero za dwa lata fabryka żerańska produkować będzie wszystkie części samochodu.

Jak to? — powiecie. Za dwa lata? A przecież od rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej dzieła nas zaledwie godziny. A budowniczymi żerania obiecali uruchomienie tego dnia pierwszy swój samochód? Czyżby nie przezornie dali obecnemu fantastycznemu i nieziszczalnemu? Nie! I tu trafiamy na najważniejszą sprawę w całym zagadnieniu budowy polskiego samochodu w żerańskim koście.

Na rampach potężnego magazynu fabrycznego stoją wielkie skrzynie. Na wszystkich napisy w języku rosyjskim: „Warszawa przez Terespol“. A w skrzyniach tych mieszczą się nie tylko maszyny, wykonane w radzieckich fabrykach, wedle wzorów tych maszyn, jakie stoją w Gorkim w Zakładach imienia Mołotowa i produkują bliźniacze naszej „Warszawy“ — „Pobiedy“. W tych skrzyniach zamknięte są również wytworzone we wspomnianych zakładach części. I tu kryje się rozwiązanie rozbieżności pomiędzy możliwym terminem uruchomienia fabryki i terminem prawdziwym. Oto mniejsze będą skrzynie, zawierające części, skrzynie przybywające z dalekiego Gorkiego.

Jutro, w rocznicę Rewolucji ruszy montownia. Za nią w niedługim czasie zaszyje piaskownice i komory lakiernicze lakierni. Zaraz potem hala, w której dziś czerwienia się minową farbą ko-

mory, mające tryskać farbą i „wychuchać“ nadwozie gorącym oddechem suszarek. A później sypniskami automatyczne spawarki, których dziesiątki widzimy już na spawalni. Za nimi owe spawarki podwieszone, które właśnie dziś, pieczołowicie wypakowywane ze skrzyni, idą do montażu na miejsce ich pracy. Ruszy wytłaczalnia, gdzie stalowe arkusze blachy most tylny, mechanizm kierowniczy będą już miały krótszą drogę niż dziś z Gorkiego. Oto po prostu kilkadziesiąt metrów, z innej hali. Coraz to bardziej „żerańską“ sławać się będzie nasza „Warszawa“.

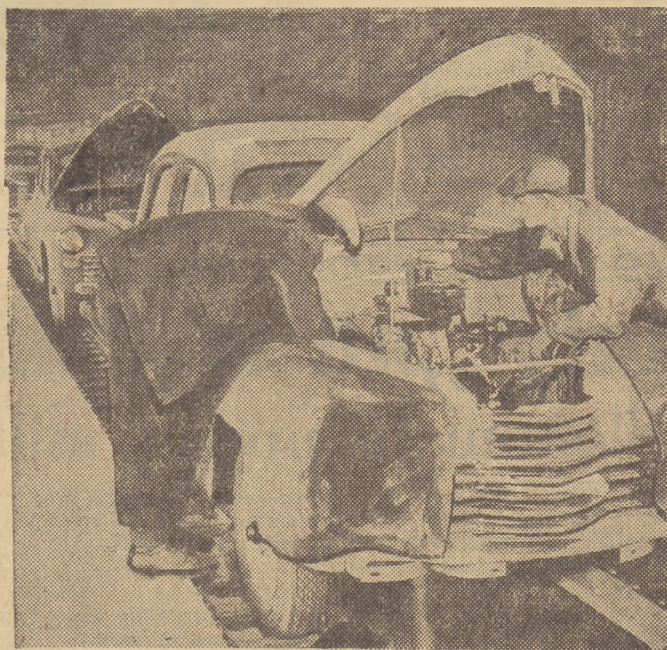
A więc licencja, pomoc przy budowie, maszyny, części samochodu, doświadczenie lat i owoc wiel-

kich trudów — tak nazywa się, tak waży się na żeraniu, to co wola z czerwieni transparentów słowami Prezydenta Bieruta „Pomoc, przykład, przyjaźń“.

Z przyjaźni i pomocy ZSRR wyrosła fabryka, która rozpoczyna w naszej gospodarce narodowej gałąź produkcji, której nigdy nie mieliśmy. Z przyjaźni i pomocy wyrosły te wspaniałe hale, szybko bieżne, precyzyjne maszyny. Z tej pomocy i przyjaźni będą od dnia Październikowego Święta rodzić się setkami i tysiącami zgrabne, eleganckie samochody, nazwane imieniem naszej ukochanej stolicy.

I dlatego nie tylko w dniu uruchomienia pierwszego działu produkcji w żerańskiej fabryce, ale długo, długo w przyszłości w sercach naszych pozostanie uczucie wdzięczności dla naszych radzieckich towarzyszy. I dla tych, którzy tu na żeraniu dzielą z nami trud dni tworzenia. I dla tych, którzy z daleka od nas trud swój zawarli przez lata w to wszystko, co na żeraniu znaczy „pomoc“ i „przyjaźń“.

JAN DĄBROWSKI



Jutro rusza Fabryka Samochodów Ciężarowych na Żeraniu w Warszawie. Wszystkie taśmy już są w ruchu. Pierwsze wozy przesyły już próbę montażu. Jutro z fabryki na Żeraniu wyjedzie na ulice Stolicy samochód polski M-20 Warszawa.

Na zdjęciu: mistrz odcinka Mieczysław Walentowicz i monter Janusz Aksamitowski przeprowadzają montaż ogrzewacza i chłodnicy.

CAF — fot. Baranowski

równoległe do budowy dalszych hal, dalszych oddziałów i warsztatów, druga załoga żerania, już kształty wpływowej karoserii. A nie załoga budowniczych, lecz robotników montować będzie samochody. Coraz to nowe warsztaty i oddziały iść będą w ruch, coraz

Do taśmy montażowej silniki,

GŁOS SPORTOWY

12 tys. ludzi oklaskiwało występy ciężarowców radzieckich w Poznaniu Polacy ustanowili 2 nowe rekordy krajowe

POZNAN. Występ czołowych sztangistów radzieckich oraz zawodników polskich wywołał w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie, gromadząc w hali B Międzynarodowych Targów Poznańskich rekordową ilość — ponad 12.000 widzów.

Zawodnicy radzieccy zademonstrowali wspaniały poziom, a ich występy nagrodziła publiczność gorąco-

Włóknarz (Kraków) i Gwardia (Szczecin) spadają z I Ligi

Ostatnia niedziela rozgrywek o mistrzostwo I Ligi piłkarskiej wyłoniła ostatecznie drugą, obok szczecińskiej Gwardii, drużynę o-

puszczającą I Ligę. Jest nią krakowski Włóknarz. Drugi kandydat do spadku Ogniwo (Bytom) dzięki remisowi z Gwardią (Kraków) zdystansował o 1 punkt krakowskiego Włóknarza.

Na miejsce Gwardii (Szczecin) i Włóknarza (Kraków) do I Ligi wchodzi Budowlani (Gdańsk) i OWKS (Kraków), który w decydującym meczu zwyciężył warszawską Gwardię (Budowlani zapewnili sobie awans już w poprzedniej rundzie).

Sprawa tytułu wicemistrza I Ligi nie została jeszcze rozstrzygnięta. Kandydatami są w dalszym ciągu CWKS i Górnik (Radlin). Obie drużyny mają po 27 pkt. przy czym CWKS ukończył już mistrzostwa, a Górnik ma jeszcze do rozegrania zaległy mecz z Włóknierzem (Łódź). Zdobyte przez Górnika tytułu wicemistrza wydaje się być jednak przesądzone, gdyż drużyna radlińska jedynie w wypadku porażki różnicą co najmniej 4 bramek utraci drugie miejsce na rzecz CWKS.

mi oklaskami. Rekordzista świata — Nowak uzyskał w trójbój olimpijskim 422,5 kg (waga lekkociężka), a Cholin w wadze półciężkiej — 392,5 kg. Łopatin w wadze lekkiej osiągnął 350 kg, a Roman w kogucie 290 kg.

Startujący poza konkursem w wadze średniej zasłużony mistrz sportu Duganow ustanowił nowy rekord ZSRR w podrzucie, uzyskując 158 kg. Ogłoszenie nowego rekordu publiczności przyjęła długotrwałymi oklaskami.

Dzięki przyjacielskiej pomocy trenera drużyny radzieckiej Mechanika Polacy pobili dwa rekordy krajowe.

W wadze półciężkiej Sadowski uzyskał w podrzucie 125 kg, tj. o 2,5 kg więcej od dotychczasowego rekordu Dajnowca. Rekord ten poprawił następnie Białas, uzyskując 128 kg. Drugi rekord ustanowił w wadze ciężkiej Grabowski w rwaniu. Poprawił on rekord Termina o 3 kg, uzyskując 98 kg. Również rekordowy wynik w rwaniu osiągnął w wadze średniej Bek — 90 kg. Rekord nie został uznany, ponieważ Bek miał 500 gr nadwagi.

I Liga piłkarska

1. Gwardia Kraków	32 pkt.	st. br.	43:13
2. Górnik Radlin	27	„	38:27
3. CWKS	27	„	37:31
4. Budowlani Chorz	25	„	34:23
5. Ogniwo Kraków	25	„	33:31
6. Unia Chorzów	24	„	47:35
7. Kolejarz W-wa	23	„	33:28
8. Kolejarz Poznań	23	„	35:37
9. Włóknarz Łódź	18	„	21:29
10. Ogniwo Bytom	16	„	16:26
11. Włóknarz Krak.	15	„	30:42
12. Gwardia Szczecin	7	„	17:61

TABELA ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO I LIGI:

1. Budowlani Gd.	8 pkt.	st. br.	13:9
2. OWKS Kraków	8	„	8:10
3. Gwardia W-wa	6	„	14:11
4. Górnik Wałbrz.	2	„	6:11

Przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR



W bibliotece Akademii Medycznej w Gdańsku studentki i studenci korzystają z bogatego księgozbioru radzieckich dzieł naukowych.

Na zdjęciu: Edward Moczowski — student Wydziału Lekarskiego zainteresowaniem przegląda radziecki podręcznik chirurgii. Stanisława Misiak, córka rolnika z pod Warszawy, ze wsi Strzelew i Bogusław Bartkowiak z Inowrocławia — studenci Wydziału Lekarskiego, przeglądają dzieła słynnego uczonego radzieckiego Pawłowa.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Marnotrawstwo w zbiornicy Wojewódzkiej Centrali Odpadków Użytkowych we Wrzeszczu

W dniu 6. III. 1951 r. zbiornica Wojewódzkiej Centrali Odpadków Użytkowych otrzymała motopompę pożarniczą z wyposażeniem oraz pewną ilość wę-

ży tłocznych w celu zabezpieczenia zbiornicy przed pożarem. Sprzęt ten do obecnej chwili leży nierozpakowany w drewnianej szopie. Nie dokonano jesz-

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. E. L. — Gdańsk-Orunia. Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem umowa o pracę z kobietą, będącą w ciąży, która pracuje w danym zakładzie pracy przynajmniej od 3 miesięcy, nie może być wypowiedziana ani rozwiązana w całym okresie ciąży oraz w czasie 12 tygodniowej przerwy w pracy, związanej z ciążą.

Rozwiązanie umowy o pracę jest dopuszczalne tylko z ważnych przyczyn lub z winy pracownicy. Roz-

wiązanie takie wymaga zgody rady zakładowej lub delegata. W razie sporu między pracodawcą, a radą zakładową lub delegatem, strony mogą się zwrócić do komisji pojednawczo-rozjemczej przy właściwym obwodowym inspektorze pracy. W zakładach pracy, w których nie ma rady zakładowej lub delegata, rozwiązanie umowy wymaga zgody obwodowego inspektora pracy. Decyzje komisji pojednawczo-rozjemczej oraz inspektora pracy są ostateczne.

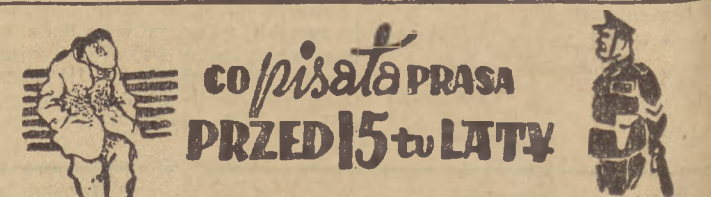
Jednakże rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę nawet z ważnych przyczyn nie może nastąpić w okresie 4 miesięcy przed porodem, chyba, że zakład pracy ulega likwidacji.

Prawo pracodawcy do rozwiązania umowy o pracę z ważnej przyczyny lub z winy pracownika gaśnie z upływem 1 miesiąca od chwili, kiedy pracodawca dowiedział się o istnieniu ważnej przyczyny lub winy.

Kolegium redakcyjne parowozowni Gdynia — Za list dziękujemy. Do opublikowania nie nadaje się, ponieważ nie piszecie konkretnie o Waszym zakładzie pracy.

Henryk Wojtkowski, E. Wójcik. — Uwagi Wasze przekazaliśmy WPKKG. Edwin Sikorski, Agnieszka Konkol, Wiktor Protasiewicz, Marian Pachnia. — W sprawach Waszych interweniujemy.

ST. ZALEŃSKI



Dzieci pozbawione nauki szkolnej

W nowym roku szkolnym, wskutek braku lokali szkolnych, wiele dzieci w miasteczkach i wsiach pozostaje, poza szkołą. Tak np. w gminie Pelplin, z braku miejsca w szkole pozbawionych jest nauki przeszło 700 dzieci z miasteczka i okolicznych wiosek. Wszelkie starania u władz o przyznanie funduszy na budowę szkoły nie dały rezultatów. („Gazeta Gdynska“ z dnia 24. 11. 1937 r.).

Starosta-defraudant

W grudniu stanę przed Sądem Okręgowym w Gdyni były starosta kartuski, członek b.BBWR Czarnocki, przeciwko któremu sporządzono akt oskarżenia. Akt ten zawiera 50 stron maszynopisu. Starosta został pociągnięty do odpowiedzialności za defraudację. Wytocze-

nie procesu odwiekały jednak wpływowe protekcje. („Gazeta Gdynska“ z dnia 19. 11. 1937).

Bezrobocie wśród kolejarzy w Gdańsku

Po zakończeniu robót sezonowych na kolei władze PKP zwolniły ostatnio z pracy około 200 osób. Zwolnieni znaleźli się wraz z rodzinami w obliczu niedzi, gdyż w zimie nie będą mogli znaleźć innej pracy. („Kurier Bałtycki“ z dnia 23. 11. 1937).

Prześladowanie komunistów

W związku z nadchodzącą rocznicą Rewolucji Październikowej władze wzmożły akcję przeciwko komunistom. Ostatnio przed sądem w Białymstoku rozpoczęła się rozprawa przeciwko 18 osobom, oskarżonym o działalność komunistyczną. („Kurier Bałtycki“ z dnia 1. 11. 1937).

Sportowcy radzieccy udzielają wskazówek sportowcom polskim



Podczas pobytu sztangistów radzieckich w Polsce, nasi ciężkoatleci ustalili 17 nowych rekordów Polski w podnoszeniu ciężarów. Sukcesy te zawdzięczają oni wskazówkom zawodników i trenera drużyny radzieckiej. Na zdjęciu: czołowy sztangista radziecki, rekordzista świata Nowak udziela cennych wskazówek zawodnikowi CWKS Stycznińskiemu. Demonstruje on sposób podnoszenia sztangi.